Nr 25. Kraków, 31 Stycznia — Sobota Rok 1880.

CZAS

[[MASTHEAD]]

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Luty ..... złr. 2·50
Od 1go Lutego do końca Marca „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Luty ..... 6 marek
Od 1go Lutego do końca Marca 12 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 30 stycznia.

[[COL1]]

się fachowo na sprawach, że nie goni za efektami i frazesami, lecz dba o rzeczywistość; że w razie danym potrafi być stanowczym, jak tego dowiódł względem Serbii; nie pozuje na wielkiego człowieka, a jak ktoś powiedział, nie ma nic niebezpieczniejszego, jak genialny człowiek u steru spraw publicznych, kiedy nie jest jakim Bismarkiem. Hr. Andrassy podczas ostatniego pobytu w Wiedniu wyrażał swoje zupełna zadowolenie z postepowania bar. Haymerle i „otaczał go swoją opieką“. Zdaniem jednak naszem, czarnym dotąd punkcikiem, którego br. Hübner dotknął także w swej mowie, wyrażając nadzieję, iż nadal Niemcy okażą się względniejszemi, są stosunki handlowo-taryfowe między Austryą i Niemcami. Pod tym względem nie mamy nic pomyślnego do zapisania, a powtarzamy, uważamy to za punkcik czarny, podług którego musimy poniekąd sądzić także o stosunkach politycznych. Dopóki nie będzie zupełnego między Austryą a Niemcami porozumienia w sprawach cłowych i handlowych, nie możemy wierzyć ani w zupełne przymierze, ani w jakąkolwiek wspólną akcyę. Tymczasem dotąd rzeczy w tym kierunku wcale nie postąpiły, a wniesienie projektu kolei Arlbergskiej do Rady Państwa, która ma przez Szwajcaryę stworzyć nowy dla produktów Austryi odbyt, *debouché*, nie jest zapewne działaniem zaczepnem w stosunkach handlowych z Niemcami. ale ma charakter odporny, jakby chciano bądź co bądź uniknąć konieczności zespolenia się w tej mierze z cesarstwem Niemieckiem.

Nie podnosimy tu, ani rozbieramy sprawy ekonomicznej, lecz oceniamy ją jedynie jako symptomat, o ile dotyczy a dotyczy niezawodnie położenia politycznego. W każdym razie nie zrezygnowano się a zatem i nie zdecydowano się jeszcze ostatecznie. Takiem jest nasze wrażenie. A to właśnie przemienić może czarny punkcik w czarny punkt. Pomimo wszelkich sofistycznych tłomaczeń, powiększenie sił zbrojnych cesarstwa Niemieckiego nie może być rozsądnie uważanem jako symptomat uspakajający. W chwili, w której ze wszystkich stron podnoszą się głosy oburzenia na militaryzm, na przeciążenie podatkami, w państwie, w którem stan ekonomiczny jest smutny i wyradza choroby społeczne, żaden rząd bez koniecznej potrzeby lub daleko sięgających widoków nie występowałby z wnioskiem powiększenia siły zbrojnej, to jest jednej z głównych przyczyn zubożenia! Z drugiej strony pomimo zapewnień, o których powyżej wspominamy, nie da się zaprzeczyć, że jest jakieś nieokreślone i niezawodnie dotąd mylne przeczucie starcia się Rosyi z Austryą; pessymiści mówią nawet, że mogłoby ono nastąpić na wiosnę a przepowiednie te nadchodzą zwłaszcza z Rosyi, gdzie słyszeć się daje twierdzenie, że wojna ta postanowiona w porozumieniu z Włochami. Nie przywiązujemy dzisiaj żadnego do tych pogłosek znaczenia, przekonani, że Rosya nie zdolna zaczepić Austryi, jeśli Niemcy na to nie pozwolą a jeszcze silniej przekonani, że Austrya pierwsza nigdy nie wystąpi czynnie przeciw Rosyi. Gdyby jednak Rosya w porozumieniu z Włochami rzeczywiście zaczepiła Austryę, powstałoby ważne pytanie: co w tym razie zrobi cesarstwo Niemieckie? Jeżeli stosunek jego do Austryi nie byłby zupełnie wyjaśnionym, jeżeliby był ów punkcik czarny, lub nawet kilka punkcikowi prawdopodobnie rząd niemiecki czekałby, aż się Austryi noga pośliźnie a wtedy albo rade nie rade ustąpiłyby czarne punkciki i ks. Bismark otrzymałby to, czego pragnie i do czego dziś zmierza przyjaźnie, albo może znowu byłoby dla Austryi za późno!

KORESPONDENCYA „CZASU“

Wiedeń 27 stycznia.

△ Zebrawszy pewne wiadomości o zaprowadzonem urządzeniu przez rząd austryacko-węgierski Bośni i Hercegowiny nakreślę tu zarys tego urządzenia i kilka nad niem uwag.

Bośnia i Hercegowina zamieszkała przez różne rody, jednak należące do jednego narodu chorwackiego, gdyż tylko w miastach jest nieco napływowéj ludności osmańskiéj i różnych obcych przybyszów, są teraz i pozostaną pod jednym rządem krajowym cywilnym. W ten sposób zostaną niejako połączone oba te kraje. Naczelnikiem tego rzadu krajowego jest teraz i pozostanie naczelny dowódzca wojsk austryackich zajmujących oba te kraje, obecnie ks. Wirtemberski. Jednak pomimo tego cały rząd krajowy będzie cywilny, czemu nie uwłacza bynajmniéj, że jedna i taż sama osoba sprawować będzie podwójne obowiązki: naczelnika rządu cywilnego i naczelnego dowódzcy wojsk okupacyjnych. Ten rząd krajowy cywilny mający siedzibę w Serajewie, dzielić się będzie na trzy wydziały: administracyi, skarbu i sprawiedliwości, a na czele tych wydziałów stać będzie trzech radzców rządowych. Prócz tego w Serajewie będzie jeden sąd wyższy krajowy, którego zakres działania rozciągać się będzie na całą Bośnię i Hercegowinę.

Dotychczasowy podział obu krajów na sześć okręgów obejmujących 47 powiatów i 27 ekspozytur, to jest mudirlików, utrzymanym zostanie. W powiecie i mudirliku władzę administracyjną, skarbową i sądową dzierżyć bedzie jeden urząd powiatowy, stojący pod kierunkiem naczelnika powiatu; przeto te trzy władze będą w pierwszéj instancyi to jest w powiecie połączone w jednym ręku; lecz w sprawach sądowych będzie ten urząd powiatowy orzekał w pierwszéj instancyi tylko co do drobniejszych przedmiotów. W okręgu urząd okręgowy będzie także miał władzę administracyjną, skarbową i sądową; mianowicie co do władzy sądowéj rozstrzygać będzie w apelacyi sprawy drobniejsze, o których orzekał w pierwszéj instancyi urząd powiatowy: w sprawach zaś ważniejszych będzie ten urząd okręgowy wyrokował w pierwszéj instancyi, a w apelacyi rozstrzygać będzie co do tych spraw ważniejszych sąd wyższy krajowy w Serajewie siedzibę mający. Połączenie władzy administracyjnéj z sądową w niższych instancyach, to jest w powiecie i w okręgu, spowodowane zostało chęcią pozostawienia dotychczasowego urządzenia oraz potrzebą oszczędności, aby dochodami z Bośni i Hercegowiny pokryć później można wydatki na administracyę i sądownictwo w tych krajach.

W urzędach powiatowych i okręgowych starano się o ile możności, utrzymać dotychczasowych krajowych urzędników, o ile pozwalało na to ich uzdolnienie i charakter. Językiem urzędowym i sądowym na zewnątrz, to jest w stosunkach z ludnością i stronami, jest i pozostanie język chorwacki. Także rząd krajowy i sąd wyższy w Serajewie ma urzędować na zewnątrz, to jest wydawać obwieszczenia, rozkazy i polecenia w języku chorwackim, lecz w służbie wewnętrznéj ma referować po niemiecku i w tym języku korespondować z ministeryum wspólnem austryacko-węgierskim i z komisyą bośniacką w Wiedniu. Dziennik urzędowy w Serajewie wychodzi i wychodzić będzie nadal w języku chorwackim.

Władzą nadzorczą i kontrolującą rząd krajowy bośniacko-hercegowiński jest komisya bośniacka w Wiedniu urzędująca, a będąca tylko pod tym względem zastępcą wspólnego ministerstwa monarchii, które ostatecznie kieruje zarządem obu krajów a teraz ich urządzeniem.

Wiadomo, że ludność Bośni i Hercegowiny jest w większéj części chrześciańska, już to katolickiego, już to grecko-dysunickiego wyznania, zaś w mniejszéj połowie mahometańska. Mianowicie chorwacka ludność wiejska (włościanie) i część chorwackiéj ludności miejskiéj jest religii chrześciańskiéj obu wspomnionych wyznań; zaś dawna szlachta chorwacka, „begowie“ i wolni włościanie chorwaccy tj. „agowie“ są mahometańskiego wyznania, ale bynajmniéj nie fanatyczni; oprócz tego mahometańskiego wyznania, jest napływowa turecka ludność w miastach. Otóż pod względem hierarchii kościelnéj, duchowieństwo katolickie w Bośni i Hercegowinie jest i pozostanie pod zwierzchnictwem dwóch biskupów, a raczéj dwóch wikaryuszów apostolskich, którzy mają siedzibę w Mostarze i Serajewie, a przez stolicę apostolską są mianowani. Duchowieństwo greckie dysunickie jest pod zwierzchnictwem trzech biskupów metropolitów, mających siedzibę w Mostarze, Serajewie i Zworniku. Wszyscy ci trzéj biskupi od siebie niezależni, uznają zwierzchnictwo patryarchy greckiego w Konstantynopolu. Wyznawcy religii mahometańskiéj w Bośni i Hercegowinie pozostają przy zupełnéj wolności religijnéj i mają swobodne związki pod względem religii i hierarchii kościelnéj z Konstantynopolem. Bogate uposażenie duchowieństwa mahometańskiego, tak zwane „wakufy,“ które obejmują znaczne posiadłości gruntowe, zostają pod zarządem komisyj wybieranych przez Bośniaków mahometańskiego wyznania.

Co się tyczy **podatków**, najważniejszym podatkiem była „dziesięcina“, dawana w zarządach tureckich przez włościam t. j. w płodach w naturze, w wyrobach, władzom rządowym lub dzierżawcom tego podatku. Przy wymiarze i poborze tej dziesięciny popełniali dzierżawcy podatków i władze tureckie wielkie nadużycia, które były powodem licznych skarg, niezadowolenia a nawet rozruchów i częściowych nieszczęśliwie kończących się powstań. Powszechnem życzeniem ludności było oznaczenie stałych zasad wymiaru tej dziesięciny dawanej w płodach surowych i przemiana jej na pieniądze. Rząd austryacki zająwszy Bośnię i Hercogowinę, przedsięwziął zaraz oznaczenie stałych zasad wymiaru tej dziesięciny i zamianę jej na pieniądze; szacowały ją komisye złożone z reprezentantów rządu i podatkujących. Przemianę tę ukończono prawie, lecz pozostowiono wolność dawania dziesięciny w naturze tym, którzy chcą to czynić. Drugim rodzajem podatku są opłaty odpowiadające niejako podatkowi zarobkowemu i domowemu. Wymiar i pobór tego podatku był za czasów tureckich także samowolny, a rząd austryacki starał się lepiej go unormować. Trzecim rodzajem podatku były opłaty za paszenie bydła od początku wiosny do końca jesieni w lasach i na pastwiskach będących własnością państwa i opłata wnoszona tylko przez włościan chrześciańskiego wyznania od trzody. Opłaty od pastwiska wyżej wspomniane, a mające słuszną podstawę, utrzymał rząd austryacki; zniósł zaś opłatę od trzody nałożoną przez władze tureckie na jedną tylko klasę mieszkańców; bo władze tureckie i begowie nie mogąc pobierać, pierwsi „dziesięciny“, drudzy „trzeciny“ z trzody, zabronionej im przez koran, nałożyli wysoką opłatę od swiń chodowanych przez chrześciańską ludność.

Czwartym rodzajem opłat rządowych był podatek „pogłówne“ nałożony na całą ludność chrześciańską z powodu, że była uwolnioną od służby wojskowej. Ponieważ obecnie cała ludność Bośni i Hercegowiny, nie tylko chrześciańska ale i muzułmańska, uwolnioną jest od służby wojskowej, przeto rząd austryacki zniżył wprawdzie wymiar pogłównego, ale pobiera go od wszystkich mieszkańców, tak od chrześcian jak i od mahometan. Dokonany w r. z. spis ludności w Bośni i Hercegowinie, który wykazał, że te kraje mają teraz 1,150 000 mieszkańców, dał podstawę do tego podatku.

Słowem władze austryackie urządzające Bośnię i Hercegowinę, wiedząc, że każdy dawny podatek, do którego ludność jest przyzwyczajona, jest mniej dla niej uciążliwy, niż nowy, byle tylko był umiarkowany, równo rozłożony i bez zdzierstw wybierany, — pozostawiła tam po większej części dawne podatki, lecz starała się je umiarkować, sprawiedliwiej i na stałych zasadach rozłożyć a przy ich poborze usunąć możliwe nadużycia; zniosła tylko takie opłaty, które wyłącznie ciążyły na chrześcianach lub niesprawiedliwie na jednę klasę producentów nałożone były.

W przyszłości obfitem źródłem dochodów publicznych mogą być wielkie dobra rządowe; albowiem własnością państwa są w Bośni rozległe lasy i bogate choć mało wyzyskiwane kopalnie, mianowicie rudy żelaznej, miedzianej, żywego srebra i pokłady węgli brunatnych. Władze austryackie starały się w roku zeszłym zbadać naukowo te lasy i kopalnie. Lasy własnością państwa będące zajmują 104 mil kwadratowych, lecz ciążą na nich służebnictwa, gdyż włościanie pobierają z nich drzewo.

Na mocy ustawy uchwalonej przez Radę państwa i Sejm węgierski w grudniu r. z. a sankcyonowanej 1 stycznia r. b. Bośnia i Hercegowina należą już od 1 stycznia do związku handlowo-celnego austryacko-węgierskiego. Rozpoczęły więc władze austryackie zaprowadzać tam monopol tytoniu ale postępują w tym względzie przezornie: wprawdzie wzbroniono zaraz wprowadzać z zagranicy tytuń, ale co się tyczy uprawianego w kraju, przeprowadzają stopniowo przepisy w związku celnym obowiązujące.

Najtrudniejszą sprawą do załatwienia jest **sprawa agraryjna**, sprawa wykupu i zniesienia „tretiny“ a uwłaszczenia włościan. Po podbiciu i opanowaniu Bośni i Hercegowiny przez Turków, większa część szlachty chorwackiej w tych krajach i część naczelników gmin (knieziów, sołtysów) przyjęła wiarę muzułmańską zachowując swą mowę i narodowość chorwacką. Nieliczne plemie Osmanów, które podbijając kraje wciągało w siebie część ludności miejscowej przyjmującej wiarę mahometańską, przyznało tej zmuzułmanionej szlachcie chorwckiej, nazwanej „begami“, własność wszystkich gruntów uprawnych, a cała ludność chrześciańska włościańska stała się poddanymi tych begów i obowiązaną była dawać w naturze trzecią część wszystkich płodów ziemi, to jest „tretinę“, jako czynsz z dzierżawionej przez siebie ziemi. Oprócz begów, szlachty, była i jest w Bośni i Hercegowinie klasa wolnych włościan, właścicieli ziemi, zwanych „Agami“. agowie, to jest wolni włościanie chorwackiego rodu a muzułmańskiej wiary, mają własną przez siebie uprawianą lub administrowaną ziemię; zaś **begowie** — szlachta chorwackiego także rodu a muzułmańskiej wiary, posiada zamki i dwory lecz **nie ma** żadnych folwarków przez siebie wprost administrowanych, gdyż wszystkie grunta, które według tytułu prawnego z czasów tureckich do dziś dnia obowiązującego do nich należą, dzierżawią włościanie chorwaccy chrześciańskiego wyznania, opłacający tretinę tytułem czynszu dzierżawnego, czy też tytułem lenna. Nie będę tu wchodził w spór historyczny: czy begowie to jest szlachta byli przed podbojem tureckim właścicielami wszystkich gruntów przez włościan chrześciańskich dziś dzierżawionych, czy też Turcy dopiero nadali im jako muzułmanom własność i tej części gruntów, która poprzednio była własnością włościan. Domowe wojny w Bośni i Hercegowinie między begami a rajasami to jest chrześciańskimi włościanami i powstania tych rajasów miały raczej na celu ograniczenie samowoli, ucisku i zdzierstw przy wytykaniu i poborze „tretiny“, niż odzyskanie czy też nabycie na własność ziemi; jednak i to hasło odzywało się nieraz wśród powstań i rozruchów w Bośni i Hercegowinie. Gdy zaś wojska ustryackie zajęły te kraje, włościanie chrześciańscy w części Hercogowiny mianowicie w okolicach Mostaru, zaprzestali dawać

[[FEUILLETON]]

tretiny; lecz następnie wskutek wezwania władz austryackich skłonili się do dawania tej daniny. Dotychczas rząd austryacki starał się przeprowadzić słuszniejszy wymiar tretiny, i usunąć nadużycia, które były powodem tylokrotnych powstań włościańskich lecz obok tego czyni rząd ten przygotowania do stanowczego rozwiązania tej sprawy agraryjnej przez wykup i zniesienie tretiny i uwłaszczenie włościan. Przy rozwiązaniu tej sprawy, w tem największa leży trudność, iż mniemają tu, że beg bośniacki i hercegowiński nie posiada folwarku tylko zamek lub dwór z ogrodem, a gdy otrzyma wykup tretiny listami indemizacyjnemi lub w inny sposób wypłacony, wyniesie się wraz z temi listami za granicę do Konstantynopola lub w inną stronę Turcyi, i znaczna suma pieniędzy wychodzić będzie corocznie z Bośni na opłatę procentów od tych listów indemizacyjnych, to jest na spłatę odkupionej ziemi właścicielom indemnizowanym a za granicę wyszłym. Jednak sądzę, że miłość ziemi rodzinnej, silna w ludziach plemienia słowiańskiego, powstrzymałaby begów od opuszczenia swych gór ojczystych, i nie jest uzasadnioną powyżej wspomniana obawa istniejąca w tutejszych okręgach rządowych.

Wiedeń 29 stycznia.

(41-sze posiedzenie Izby poselskiej.)

Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 11-tej.

Pos. Ofenheim, (którego wyboru sprawa dziś stała na porządku dziennym) składa mandat poselski.

Liczne gminy w Galicyi petycyonują o koncesyonowanie kolei żelaznej z Stanisławowa do Husiatyna.

Pos. Peez wnosi interpelacye do ministra handlu w sprawie podwyższenia cła od stali przez rząd włoski wbrew traktatowi handlowemu.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W miejsce byłego posła Mieroszowskiego wybrano: do komisyi legitymacyjnej pos. Dzwonkowskiego, do komisyi rozpatrującej wniosek o zniesienie stempla dziennikarskiego pos. Skrzyńskiego, do komisyi podatkowej pos. Jaworskiego.

Ustawę o poborze rekruta w r. 1880 uchwalono, po cofnięciu wniosku mniejszości komisyjnej przez pos. Russa, z tym dodatkiem wniesionym przez ministra obrony krajowej Horsta, że stawka rekrutów ma się odbywać odtąd w marcu i kwietniu zamiast w kwietniu i maju.

Następnie załatwiono kilkanaście petycyj, mianowicie z referatu posła Ruczki: petycye gmin Bogrówki, Dźwiniacza, Jabłonki, Kosmacza, Krzyczki, Krzywca, Porohów i Rakowca, dalej Rady powiatowej w Nadworny na korzyść gmin tego powiatu, nakoniec gminy Dobrołowa tegoż powiatu o bezpłatne używanie źródeł słonych przekazano rządowi do uwzględnienia w myśl dawniejszej uchwały Izby; z referatu posła Skarszewskiego: petycyę Rady powiatowej w Jaśle o utworzenie w Jaśle sądu kolegialnego przekazano rządowi do jaknajrychlejszego uwzględnienia; z referatu posła Ozarkiewicza: petycyę gminy Strzałek o uregulowanie podatków tej gminy i zwrot niesłusznie ściągnionych podatków przekazano rządowi do ocenienia. Nadto wymienić wypada petycyę właścicieli ziemskich naokoło Hulina na Morawie o ograniczenie podziału gruntów włościańskich, którą przekazano rządowi bez wszelkich poleceń, a to na wniosek posła Kronawattera, który oponował wnioskowi komisyi o przekazanie jej rządowi do dokładnego rozważenia i poczynienia właściwych kroków; tudzież petycyę adwokata Grünwalda o wydanie noweli do ordynacyi substacyjnej w tym duchu, by zamiast trzech, jeden tylko był termin licytacyjny.

Dalej zatwierdzono wybór posła Schreibera. Nakoniec bez dyskusyi uchwalono ustawę o pewnym fideikomisie w Styryi.

Koniec posiedzenia o godzinie 2¼. — Następne we wtorek. Na porządku dziennym ustawa o administracyi w Bośni i Hercegowinie.

Wiedeń 29 stycznia. Wydział Izby deputowanych, któremu przydzielono projekt ustawy o taksach wojskowych, odbył wczoraj posiedzenie, na którem sprawozdawca hr. Clam-Martinitz rozwijał zasady na jakich się projekt ten opiera i wniósł, aby przyjąć przedłożenie rządowe. Dep. bar. Hackelberg sprzeciwiał się przepisom ustawy projektowanéj, a dep. Czedik, br. Vetter, Tilscher i Mattusch bronili jéj. Minister obrony krajowéj bar. Horst wyłuszczył stanowisko rządu. W ciągu dyskusyi poruszno, czy niemożnaby maximimum jakie ustawa naznacza na 1 złr., podnieść do 2 złr. Wniosek ten jednak odrzucono z tego powodu, że klasa ludności, która właśnie to maximum ma opłacać, zbyt by była dotknięta tem podwyższeniem. W końcu uchwalono wziąć przedłożenie rządowe za podstawę rozpraw szczegółowych.

Podkomitet wydziału Izby deputowanych, któremu przydzielono projekt ustawy przeciw lichwie, ma już w tych dniach przedłożyć sprawozdanie wydziałowi. Podkomitet zgodził się podobno na normalną stopę procentową 10%. W tym jednym punkcie różnią się wnioski podkomitetu od przedłożenia rządowego, z którem zresztą zupełnie się zgadzają.

Rosya.

Znane jest wystąpienie w *Russkoj Starinie* profesora warszawskiego uniwersytetu p. Berga, który w swym dalszym ciągu materyałów do historyi powstania 1863 r. między innemi dowodzi, że p. Aleksander Kłobukowski w r. 1865 odgrywał rolę członka ówczesnego rządu rewolucyjnego i w tym charakterze bądźże wezwany przez ks. Bismarka do rokowań tajemnych przez pośrednictwo jenerała Treskowa, jeździł jakoby do Paryża, do ks. Czartoryskiego i porozumiewał się z przedstawicielami rządu pruskiego, dotyczącą nowego podziału Królestwa Polskiego. Owoż teraz p. Kłobukowski w *Gołosie* ogłasza list p. Kłobukowskiego następującej osnowy: „Nigdy i nigdzie nie byłem jako tym umocowanym rządu narodowego rewolucyjnego. W r. 1863, ani 1864, ani też tem mniej w 1865 w Dreznie nie mieszkałem, ponieważ już w jesieni 1864 r. powróciłem z granicy do kraju i cały rok 1865 przebyłem u siebie na wsi. Nigdy w życiu nie mówiłem ani słowa z jenerałem-adjutantem Treskowem, ponieważ nie mam honoru znać go, ani nawet wiedzieć, jak wygląda. Nigdy nie prosiłem p. Kraszewskiego o radę lub pomoc, nie brałem od niego listu do ks. Czartoryskiego i nie byłem z tym listem w Paryżu, w hotelu Lambert. Tak tedy ani jeden z przytoczonych przez p. Berga faktów, nawet wzięty osobno, w oderwaniu od całości jego opowiadania, nie zgadza się bynajmniej z prawdą. Z polskiego punktu widzenia — nie tylko ja, lecz każdy ojczyznę swą miłujący Polak, nie może nie uznać, że najmniejsze przyłożenie rąk do podobnej sprawy, jak nowy podział kraju, musiałoby się uważać za zbrodnie przeciw ojczyźnie. Co się zaś tyczy narzuconych mi przez p. Berga czynności, to zarzut taki uważam za ciężkie oszczerstwo, dotykające i mnie osobiście i noszonego przezemnie nazwiska.“

Oprócz tego *Nowoje Wremia* donosi że *Gołos* umieszcza ze słów przypadkowego swojego korespondenta z Paryża nierównie bardziej interesujący fakt, który od r. 1863 aż do czasu teraźniejszego zostawał w tajemnicy i dopiero dał się wykryć rzeczonemu korespondentowi, dzięki grzeczności jednego z głównych pomocników i przyjaciół ks. Czartoryskiego, który jak wiadomo, był za granicą głównym umocowanym rządu rewolucyjnego w sprawach dyplomatycznych.

„Okazuje się (powiada dalej *Nowoje Wremia*, już jakoby ze słów *Gołosa*), że pierwszych dni marca 1863 r., w trzy tygodnie po zawarciu wiadomej konwencyi między Prusami a Rosyą, osoby umocowane przez ks. Bismarka proponowały reprezentantom polskiego rządu rewolucyjnego ustanowienie z pomocą i pod protekcyą Prus, niezawisłego Królestwa polskiego, z (nieżyjącym już dziś) księciem Bogusławem Radziwiłem, synem ks. Antoniego i Ludwiki księżniczki pruskiej, na czele, jako królem polskim. Na szczęście dla Polski członkowie rządu słyszeć nawet nie chcieli o podobnej kombinacyi, rokowania tedy w tej sprawie same przez się upadły“.

Tyle słów przytacza *Nowoje Wremia* z *Gołosa*. Od siebie zaś dodaje:

„Mamy nadzieję, że *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* na ten raz powstrzyma się już od wszelkich zaprzeczeń tego zajmującego i bezwarunkowo prawdziwego faktu, ponieważ dalsza polemika mogłaby doprowadzić do odkryć jeszcze bardziej nieprzyjemnych i jeszcze wybitniej charakteryzujących dwulicową w stosunku do Rosyi politykę rządu pruskiego“.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 30 stycznia.

Arcyksięstwo Fryderykowie wraz z całym swoim dworem powrócili dziś rannym pociągiem z Wiednia do Krakowa.

— Marszałek krajowy hr. Ludwik Wodzicki przejechał dziś rannym pociągiem o godzinie 10tej wracając z Wiednia; wielu znajomych i przyjaciół witało go na dworcu.

— W tej chwili otrzymujemy wiadomość, iż dzieło ostatnie Siemiradzkiego „Taniec pośród mieczów“ którego opis zamieszczony był w felietonie *Czasu*, za zezwoleniem właściciela swego hr. Orłowskiego wystawionem będzie w marcu w salach Towarzystwa Sztuk pięknych w Sukiennicach; obecnie obraz ten idzie na wystawę do Berlina.

— Dowiadujemy się, że wieczorek na korzyść ubogich, zostających pod opieką Stowarzyszenia Ś. Salomei, który miał się odbyć w przyszłą środę, w skutek nieprzewidzianych i niedających się przezwyciężyć okoliczności, musi być przyspieszonym o dzień jeden, mianowicie odbędzie się we wtorek d. 3 lutego w salach hotelu Saskiego.

— Jutro benefis p. Wojdałowicza: *Mąż Debiutantki* komedya Melhiac i Halévi przetłomaczona przez p. St. Kremera. Dziś już zakupywano bilety na to przedstawienie.

— Bal na szpitalik dla dzieci odbędzie się jak corocznie, a zwykł on gromadzić liczną publiczność i koronować niejako nasz dobroczynny karnawał. W tym roku jednak ze względu na wyjątkowe potrzeby nędzy i większe tem samem ofiary spadające na publiczność, postanowiono obniżyć ceny biletów pojedynczych z zwykłej ceny 3 złr. na 2 złr., familijnych z 8 złr. na 6 złr. Obniżenie to cen powinnoby się wynagrodzić liczniejszym udziałem.

— Niech się Kraków pocieszy po dwunastu florenach, które płacił za loże podczas występu p. Modrzejewskiej. Opowiadano nam, iż ktoś w Warszawie chciał dostać lożę na ostatnie przedstawienie *Damy Kameliowej*, a kiedy zażądano od niego ośmdziesiąt rubli, poszedł się poradzić żony, — powróciwszy, zastał już tę ostatnią lożę sprzedaną.

— Walne zgromadzenie członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w Chrzanowie d. 1 lutego r. b. o godzinie 1ej w południe w szkole męzkiej. Na porządku dziennym: Sprawozdanie p. Myszala, delegata na walny zjazd Towarzystwa pedagogicznego w Brodach; Rozprawa p. Klimondy, nauczyciela z Krakowa: Jak sobie ma nauczyciel postępować, aby utrzymywał najlepszy stosunek szkoły do rodziny; Wykład z fizyki prof. Prysaka; Wnioski członków.

— **Łańcut** 26 stycznia.

Odbył się tu w d. 24 b. m. w bardzo gustownie przybranej zamkowej sali pod protektoratem namiestnikowej hr. Potockiej bal na ubogich miasta, z którego czysty dochód przyniósł dotąd ubogim 310 złr., 4 c. i jeden dukat w złocie. P. J. M. złożył hojny datek 100 złr., a pewna ilość osób, niebiorąc udziału w balu, przesłała cenę biletów wstępnych.

— N. Pan przeznaczył z własnej szkatuły 200 złr. na kościół w Lipniku w powiecie Bielskim.

— **Warszawa** 27 stycznia

Wczoraj i przedwczoraj obiegały tu pogłoski o śmierci Cesarzowej. Wiadomości te jednak okazały się mylnemi. Śmierć Cesarzowej w tej chwili byłaby wielką stratą dla miasta, wszelkie bowiem życie ustałoby podczas kilku tygodni. Ani balów, ani koncertów, ani nawet teatru, któryby był zamknięty przez 3 tygodnie. Trzeba się spodziewać, że Carowa pociągnie jeszcze do Popielca, tymbardziej, że pod koniec karnawału Warszawa zaczyna się bardzo ożywiać. Rozesłano już zaproszenia na bale do Blochów, Wernickich, Lilpopów, Zawiszów itd. Wczoraj był wielki raout w zamku. Prawdziwie to królewskie apartamenta. Osób przeszło trzysta, między któremi kilka z Galicyi, które znany ze swojej uprzejmości konsul austryacki bar. Brenner, przedstawiał hrabinie Kotzebue. Panie krakowskie bardzo się tu podobały. W ogóle dość pięknych kobiet Sam hr. Kotzebue nie był obecnym, bo jest cierpiący. O godzinie 11ej odbył się koncert, w którym wzięli udział artyści opery włoskiej i p. Zarzycki. Po koncercie wspaniała kolacya. Dziś gra Rubinstein. Już od tygodnia nie ma biletów. W teatrze zawsze pełno na przedstawieniach Modrzejewskiej orkiestra zawsze wypróżniona. Wczoraj w *Angelo Malipieri* była olśniewającą, czarującą, zachwycającą. Będzie jeszcze grać w *Walce kobiet*, *Damie kameliowej* i *Dalili*. Na benefis swój odegra akt z *Fedry*, wielką scenę z *Hamleta* i *Etincel'e* (Iskrę) Paillerona. Widziałem ją wczoraj; trochę zmęczona; najmilej wspomina Kraków. We czwartek wielki dla niej i dla Rubinsteina obiad u Blochów. P. Chłapowski wyjechał do Londynu dla ułożenia jej występów. Przedwczoraj wystąpiła Deryng po powrocie z Pragi. Wywołali ją 60 razy. Był to rodzaj demonstracyi contra Modrzejewskiej. Ktoś dowcipnie powiedział, że Modrzejewska ma powodzenie w Warszawie, a Deryng na Pradze! *Great Attraction* salonu będzie portret Modrzejewskiej przez Ajdukiewicza. Wszyscy, którzy go widzieli, zgadzają się na to, że jest prawdziwem arcydziełem. Wkrótce zostanie wystawionym. Tłumy ludzi zwiedza wystawę obrazów sławnych mistrzów, urządzoną przez niezmordowanego K. Dobieckiego na cel dobroczynny. W ogóle gdzie chodzi o przyjście w pomoc, Warszawa hojnie sypie pieniądzmi. Wielki mariaż w *high lifee* tutejszym. Najbogatsza w Polsce dziedziczka panna Kronenberg, zaręczona z p. Orsettim. Odmówiła ona w Paryżu kilka wielkich partyj, chcąc iść za Polaka. Obecnie toczy się bardzo dokładne śledztwo, celem zbadania okoliczności, w których nastąpiła śmierć Neufelda.

— We środę odbył się w salach redutowych cesarskiego Burgu wspaniały „bal przemysłowców“, który zaszczycili obecnością swą oboje Cesarstwo, arcyksiążęta Ludwik-Wiktor, Wilhelm, arcyksiążę Fryderyk wraz z małżonką swą arcyksiężną Izabellą i księżna Cumberland. Gospodyniami balu były księżna Metternich, księżna i hrabina Trautmansdorf, hrabina Mannsfeld, hrabina Schönborn, baronowa Rothschild. Panie: Stummer, Winer-Welten i t. d. Z ministrów byli obecni bar. Haymerle, br. Bylandt-Rheidt, bar. Hofmann, hr. Falkenhayn i Dr Prażak. Cesarz zszedł z estrady do sali i rozmawiał najprzód z prezesem Towarzystwa przemysłowego deputowanym Matscheko, potem zwrócił się do Dra Prażaka, którego zapytał czy minister Chertek ma się lepiej. następnie rozmawiał z ambasadorem angielskim Elliotem, z burmistrzem Drem Newald, z prezesem policyi Marxem, z namiestnikiem bar. Konradem, z posłem perskim Neuiman chanem. Gdy się z tłumu wynurzyła wysmukła postać ambasadora włoskiego hr. Robilant, zwrócił się Cesarz ku niemu i rozmawiał z nimi kilka minut. Cesarz był na sali przeszło godzinę. Cesarzowa, która rozmawiała z każdą z gospodyń, zwróciła uwagę na tłum wijący się w sali. Gospodynie prezentowały się arcyksiężnie Izabelli i księżnie Cumberland.

— W dniu wczorajszym zgorzał środek dworca kolei zachodniej cesarzowej Elżbiety w Salcburgu. Telegram przesłany w Salcburga o tym wypadku do dzienników wiedeńskich brzmi: Dziś od godziny 3 do 8 zrana szalał w gmachu środkowym tutejszego dworca staszny pożar, którego ofiarą padł średni korpus budynku. Straż ogniowa pracowała z całem wytężeniem sił; jej energicznej działalności popartej przez wojsko, powiodło się ocalić oba skrzydłowe pawilony. Pożar powstał na 2giem piętrze w biurze nadzoru nad konserwacyą budowy. O godzinie 7½ usunięte już było wszelkie niebezpieczeństwo, cały jednak środkowy korpus spłonął.

— Profesor Smith oddający się od długiego czasu badaniu plam na słońcu oraz przepływu ciepłych prądów na oceanie Atlantyckim, którym jak wiadomo Europa głównie zawdzięcza ciepło atmosferyczne, doszedł do wniosku, iż rok ten i przyszła zima odznaczać się będą niezwykłą łagodnością powietrza, podobnie jak lata 1826, 1834, 1846, 1856 i 1868, z któremi zostaje w analogii pod względem plam wspomnionych i prądów.

— Z Halifaxu w stolicy Nowej Szkocyi w Ameryce angielskiej, donoszą 27 b. m., że czynią tam przygotowania do nowej wyprawy amerykańskiej ku biegunowi północnemu pod przewodem Dr Emila Bassela, który należał do wyprawy kapitana Halla.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Ignacego Cygankiewicza, za kradzież węgli z wozu przejeżdżającego; Józefa Mahaufa, za zamiar kradzieży wózka ręcznego; Walentego Karkulę, za posiadanie i sprzedawanie zegarka srebrnego (remontoire), który miał skraść pijanemu mężczyźnie nieznajomemu, z którym na Stradomiu się spotkał; Mieczysława Cybulskiego, za oszustwo; za pijaństwo 2 osoby.

TEATR. W sobotę d. 31go stycznia: Na dochód Władysława Wojdałowicza po raz pierwszy komedya w 4 aktach Meilhac i L. Halevy, z francuskiego przełożył Stanisław Kremer: *Mąż debiutantki. (Le Mari de la débutante).* — Początek o godz. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku.— Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 cent.

— D. 29 stycznia piękna pogoda; termometr od —11·4 doszedł do —1·1 C. Barometr wraca w górę; o godz. 7ej d. 30 stan jego był 756·1 millim., termometru —10·0 C. Wiatr zachodni.

— W sobotę dnia 31go stycznia: Wigilia Oczyszczenia N. Maryi P.; Ś. Ludwiki-Albert.

Wiadomości bibliograficzne.

Uchwały i wyroki Ś. Soboru Watykańskiego za Piusa IX, 1869—1870 zebranego, krótko wyjaśnione, wraz z obszernym a prostym wykładem artykułu wiary „o nieomylnem nauczycielstwie rzym. Papieża, przez X. Dra Józefa Krukowskiego, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego — trzeci dodatek do katechizmu rzymskiego. Kraków, 1880 8° str. 40.

Od Administracyi „Czasu“

Na kościół katolicki w Irkucku złożył X. W. Smoczyński, proboszcz w Tenczynku, 93 złr. 85 cent. zebrane przez Redakcyę *Wiadomości kościelnych* we Lwowie.

Odczyty publiczne

na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

IV.

Literatura historyczna i polityczna w wieku odrodzenia.

Wykład prof. Bobrzyńskiego.

Gdy prof. Szujski w poprzednich wykładach odpowiadał na pytanie, jaką była nasza oświata w wieku odrodzenia, jakim prądom dziejowym ona swój rozwój zawdzięczała i na jaki się stopień w porównaniu ze społeczną zagranicą dźwignęła, prof. Bobrzyński rozpoczyna obrachunek, o ile z tych wszystkich cywilizacyjnych zasobów umieliśmy korzystać, a przedewszystkiem, jakie owoce wydał wiek odrodzenia w Polsce na polu literatury historycznej i politycznej.

Dwie te gałęzie nauki nie były ze sobą w średnich wiekach tak ściśle jak dzisiaj złączone. System polityczny, idea rzeczypospolitej chrześciańskiej z Papieżem i Cesarzem rzymskim na czele, była wytworem Kościoła i dla tego razem z prawem kanonicznem znalazła zaszczytne miejsce w nauce średniowiecznej kościelnej i scholastycznej, wywołała i u nas literaturę polityczną, w której zajaśniało imię Pawła Włodkowica. Historya nie była potrzebną Kościołowi szczycącemu się niezmiennością swych zasad i dlatego z szeregu umiejętności scholastycznych wypchnięta, zaczęła się dopiero zwolna, samorodnie pod wpływem rosnącej oświaty i wielkich wypadków dziejowych rozwijać. Memoary i kroniki francuskie. Jan Froissart, Janko z Czarnkowa.

W XVtym wieku Zbigniew Oleśnicki zachęca swego sekretarza Jana Długosza do pisania dziejów. Długosz niezadowalnia się jednak tem, na czem staje spółcześnie niemal we Francyi Commines, zamiast pamiętnika rządów Oleśnickiego pisze całość dziejów swojego narodu. Pobudza go do tego głębokie przywiązanie do kraju, górujące w umyśle jego nad uwielbieniem Oleśnickiego, pobudza przyzwyczajenie do systematycznej, wyczerpującej pracy. Zbiera więc Długosz jak nikt w Europie wszystkie historyczne źródła i stara się je w jedną całość ułożyć. Wyjątkowa wartość jego dzieła, mianowicie dla jagiellońskich dziejów, doprowadzonych do r. 1480. Nietyle talentem ile pracą dokazał cudów.

Pracę tę i systematyczność wyniósł Długosz ze średniowiecznej szkoły życia, atoli samą pracą byłby się zdobył tylko na rozległą chronologię wypadków, dopiero zetknięcie się z odrodzoną literaturą starożytną stworzyło z niego historyka. Zerwanie z wiedzą scholastyczną, wysokie o historyi mniemanie. Wpływ Liwiusza na Długosza.

Ujemną stroną jego pracy jest przedewszystkiem, że wszystkie wypadki sądzi wyłącznie ze stanowiska moralnego porządku świata, najtrudniejszego do zbadania dziś jeszcze. Prześcigają go Commines i Machiavelli, którzy odrzucają z cynizmem porządek moralny, a oceniając zamiary i przedsięwzięcia ludzkie według osiągniętych skutków, zwracają uwagę na dostępniejsze naszemu oku przyczyny i następstwa wypadków polityczne, cywilizacyjne i ekonomiczne. Prawda, że Długosz pisze głównie dzieje hierarchii kościelnej w Polsce ówczesnej rządzącej, kiedy Commines kreśli system Ludwika XI, a Machiavelli dążenia do jedności Włoch zmierzające.

Patrzył wprawdzie i Długosz na upadek Oleśnickiego, na rządy Kazimierza Jagiellończyka, na pogwałceniu praw nabytych oparte, ale pozostał wiernym wrażeniom swojej młodości, w zwycięstwo obozu przeciwnego rządom politycznym Kościoła nie chciał uwierzyć, wierny obraz tego zwycięstwa poczytywał w historyi jako rzecz uwłaczającą dziejom narodu i gorszącą czytelnika i dla tego też całą działalność tego obozu albo milczeniem pokrył, albo przynajmniej jej donioslość osłabił. Nie możemy z pracy jego powziąść prawdziwego wyobrażenia ani o hussytyzmie w Polsce, ani o polityce Witolda, ani o rządach Kazimierza Jagiellończyka.

Stronnictwo Oleśnickiemu przeciwne nie zdobyło się na swojego Długosza, bo świeżo powstałe, walką i pracą wewnętrzną zajęte, o historyi swojej nie mogło myśleć. Pozostawiło nam za to literaturę polityczną, wśród której góruje memoryał Ostroroga o naprawie Rzeczypospolitej (państwa) podany Radzie królewskiej w r. 1477.

Prelegent rozbiera treść memoryału, czytając jego wybitniejsze ustępy, podnosi zasadnicze myśli: absolutność władzy królewskiej, obowiązek służby wojennej i podatków na zawołanie króla i połączoną z nim reformę wojska i skarbu, popieranie pracy społecznej przez władzę rządową i konieczną dla tego reformę kodyfikacyi, sądownictwa i administracyi, wreszcie zrównanie mieszkańców kraju w obliczu prawa i popchnięcie społeczeństwa w jednolitym polskim narodowym kierunku przez usunięcie z sądów łaciny, polonizacyę miast i klasztorów. Wszystko to jest wymierzonem przeciw średniowiecznej organizacyi Polski, opierającej się na odrębności stanów i na ograniczeniu króla przez przywileje.

A jednak podstawę do swoich wywodów znalazł Ostroróg w społeczeństwie polskiem, które po ówczas łamiąc średniowieczny porządek, przeobrażało się w nowożytnym duchu wśród strasznego zamętu i walki. Zasługą Ostroroga, że wśród tego zamętu zebrał zdrowsze kierunki i w jeden je program ułożył.

Zawdzięcza to Ostroróg „odrodzeniu“, a mianowicie odrodzonemu na uniwersytetach włoskich, na które uczęszczał, prawu rzymskiemu. Jest jednym

---

taj o mnie Panie w dzień wyniesienia się Twojego.“ „Ja i te słowa od kogoś słyszałem.“ A gdy mu Kozłowski przypomniał, gdzie to i jak było, rozczulony pamiątką ubiegłych czasów, kazał mu wrócić na swoje miejsce, mianował senatorem, przedłużył mu prawo posiadania starostwa bracławskiego po upływie emfiteuzy jeszcze na lat pięćdziesiąt z uwolnieniem od kwarty, a synów obudwóch zabrał do Petersburga i kazał wychowywać ze swoimi synami. Młodzi Kozłowscy, wychowani wraz z wielkimi książętami, w bardzo krótkim czasie awansowali w wojsku, bo 1812 rok zastał starszego Michała jenerałem brygady gwardyi preobrażeńskiego i izmaiłowskiego pułku, a młodszego jenerałem brygady huzarów. Obaj w 1812 roku podali się do dymisyi; obudwom dymisyi odmówiono, pomimo tego żaden na wojnę nie poszedł, licząc się w armii obadwa w późnym wieku pomarli. Michał z dwóch żon miał trzech synów i dwie córki. Synowie młodo wymarli, a dwie córki jedna jest za Duhamelem, synem Duhamela, który był lektorem przy królu Stanisławie Auguście, a druga za Timaszewem, ministrem sprawiedliwości; — obie dotąd żyją. Xawery trzy razy żonaty, potomstwa nie zostawił, i tak wygasła zacna rodzina ukraińska. Już i Zosów w obcych rękach, żeby nawet pamiątka przepadła tego co było.

Trzecim pamiętnym dla mnie wypadkiem z tych czasów był spłat kolokatorów Oczeretniańskich. Hr. Henryk Tyszkiewicz, wtedy major wojsk polskich, kawaler orderu S. Humberta, piękny i młody mężczyzna, ożenił się z panną Szołajską, po której wziąwszy wielki posag, wykupił Oczeretnę. Rozwiała się drużba Cwikowa na cztery wiatry. W późniejszym moim wieku widywałem jednego tylko sędziego Wirskiego, który choć śmiał się gromko i klął niemiłosiernie, był jednak bardzo lubiany i poważany jegomość. A reszta? . . . Bóg wie, co się z nimi stało.

> Wszystko minęło i minie,
> Jak bury dym w kominie

rzekł nie pomnę kto i kiedy.

Ja sobie rozpowiadam, a tymczasem co tam ten łobuz Jasio wyrabia? Musi już być bardzo mądry, bo pan Tarnopolski czasu nie traci i nietylko nauczył go czytać i siako tako bazgrać, ale nawet do gramatyki dobrał się. Ot i w tej chwili, Jaś siedzi koło stolika, a p. Tarnopolski chodzi po pokoju z otwartą książką w ręku.

Ach ty hebetudo mały, o czem ty myślisz, uważaj dobrze o co pytam i odpowiadaj. No, jakże się imiesłowy kończą.

J. Imiesłowy panie kończą się na ąc.

T. Jakto wszystkie na ąc?

J. Jedne się kończą na ąc.

T. Naprzykład?

J. Naprzykład — myśli — naprzykład?

T. No cóż naprzykład.

J. Naprzykład zając.

T. Otóż masz. Co jest zając...

J. Zając panie to zwierz?

T. Ależ ja ciebie nie pytam zając, zwierz czy ryba, tylko czy zając rzeczownik, czy przymiotnik, czy może słowo.

J. Rzeczownik panie.

T. Jakże rzeczownik może być imiesłowem? otóż widzicie jak już Jaś postąpił. Ee, nie warto więcej w domu go trzymać, potrzeba do szkół go oddać po wakacyach. Takie najwyższe postanowienie zapadło wieczorem przy herbacie w gawędzie między moim dziadkiem a ojcem.

Dz. A gdzież myślisz do szkół go oddać, do Niemirowa czy do Winnicy?

Oj. Ja myślę tatku do Niemirowa.

Dz. Czemuż nie do Winnicy. Winnica wyższe sześcioklasowe gimnazyum i tam dyrektor kanonik Masiejowski, mnie bardzo życzliwy, miałby oko na niego.

Oj. Tak, to prawda, ale widzi tatko, jak on skończy cztery klasy w Niemirowie, ja go myślę oddać do Krzemieńca na wyższe wychowanie.

Dz. A! do Krzemieńca, to co innego. Niech i tak będzie, tylko bierz się żywo do interesu, bo wakacye za pasem, już mamy ostatnie dnie maja.

Bab. A słowo stało się ciałem, jednej minuty chcieliby dziecko wypchnąć.

Dz. *Mulier taceat de publicis.*

Bab. Już to tak zawsze, jak ja co radzę, to jegomość zaraz po łacińsku.

Jasio nagle wpada. Babuniu, a Magdusia powiada...

Bab. Co serce? i jakoś zatarło się tą razą.

Jasio już ma lat osiem, już nie nosi takich majteczek, które jakiegokolwiek byłyby koloru, zawsze posiadają wystający z tyłu biały ogonek. Ale jakiekolwiek byłoby odzienie, to zawsze do szkół niedostateczne, bo w szkołach potrzeba mieć odzienie mundurowe, składające się z munduru granatowego z kołnierzem szafirowym stojącym, takież mankiety przy rękawach, inexprimable czarne, krawatę czarną, czapkę okrągłą z daszkiem granatową z opaską szafirową, to był strój na fety. Na codzień zaś surdut granatowy ze stojącym kołnierzem szafirowym i takież mankiety, inxprimable szaraczkowe i płaszcz szaraczkowy ze stojącym szafirowym kołnierzem. Inaczej jak w mundurowem odzieniu nie wolno było pokazać się uczniowi, zacząwszy od proformy w szkole powiatowej, aż do ukończenia uniwersytetu. Prócz odzienia, potrzeba było jeszcze książek elementarnych, potwierdzonych przez Komisyę edukacyjną, bo innych do uczenia młodzieży w szkołach, nie wolno było używać. Jednem słowem, dla tych wszystkich okoliczności, potrzeba było pojechać do Berdyczowa, jako większego miasta w naszej okolicy, w małych bowiem miasteczkach tych potrzeb zaspokoić niepodobna. A że mój ojciec miał jeszcze inne interesa, więc wybrał na tę podróż jarmark w Berdyczowie, przypadający 12 czerwca w dzień Śgo Onufrego.

Na trzech granicach, kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej gubernii, na równinie rozpościera się miasto Berdyczów, majątek Ks. Radziwiłłów, z małym wyjątkiem chrześcian samymi żydami zasiedlony, liczący kilkanaście tysięcy ludności, prócz kościoła Karmelitów, w którym króluje Matka Boska Berdyczowska i pałacu Ks. Radziwiłłów, żadnego monumentalnego budynku nie mający. Domy po największej części drewniane, najnieporządniej zabudowane i utrzymywane, na dwóch tylko ulicach mające bruk szkaradny, oświetlenia żadnego, a na niektórych ulicach, jak n. p. za Karmelitami, błoto w największe upały niewysychające. Brak władz czuwających nad porządkiem i ostrożnością, tudzież brak pożarnej służby i narzędzi do gaszenia, są przyczyną częstych i dotkliwych pożarów, w których domy setkami w płomieniach padają, a jak broń Boże, wkradnie się jaka epidemia, n. p. tyfus albo cholera, żydowstwo jak słoma leci. Pomimo tego Berdyczów jest nadzwyczaj handlowy i po swojemu ożywiony. Na każdej ulicy pełno kramów z różnorodnemi towarami i pomimo tego mnóstwo domokrążców z pudełkami natrętnie zalecających do kupna przedmioty. Kto tam kiedykolwiek w Berdyczowie doszedł liczby mieszkańców stałych i napływowych. Wyzywam najbieglejszego statystyka, żeby tej sztuki dokazał. Ale za to, cóż to za obfite źródło dochodu dla czynowników. Posiadanie każdego miejsca rządowego w Berdyczowie, tysiącami rubli w Kijowie opłaca się, a pomimo tego czynownicy majątki robią. Kto z czynowników czas dłuższy, n. p. lat kilka na miejscu pozostał, można mu dać patent na doskonałego dyplomatę, potrzeba bowiem było, obdzierając żydów nie przesadzić miary, a przytem choć w części spełnić obowiązki swojego urzędu. Nie spełnisz obowiązków urzędu, rząd wypędzi; zanadto do żydów dobierasz się, żydzi zrobią składkę, poślą do Kijowa, taj i po czynowniku. Słowem i tak źle i tak niedobrze. Jednak są czynownicy, co sobie radzić umieją.

T. R.

(Dalszy ciąg nastąpi).

z tych humanistów-prawników, którzy olśnieni zewnętrzną stroną organizacyi rzymskiego imperium, nie badając o ile ona w duchu swoim i treści sprzeczną jest z chrześciańskim poglądem, przenosili ją na ówczesne stosunki i monarchom europejskim do łamania średniowiecznego ustroju, do budowania absolutnych rządów czynnie dopomagali.

Prelegent w końcu porównywa memoryał Ostroroga z dziełem Machiavella o księciu, przyznając pierwszemu szerokość zarysów, jasność poglądów, zdrowszy grunt moralny, wytyka, że kreśląc program, nie podaje środków, w jaki sposób go urzeczywistnić. Doświadczeńszy Włoch pierwej środki działania a potem program obmyślał; młody, idealistyczny Polak budował wspaniały gmach, ale nie obliczał się z materyałem, z którego go przyjdzie wystawić. Budowa Włocha, zła i szpetna w niejednem, przetrwała wieki; dzieło Polaka rozsypało się w gruzy.

Praca Ostroroga mimo wad i usterków, mimo rażącej przesady w omówieniu stosunków Kościoła, jest jednak najznakomitszym pomnikiem całej naszej politycznej literatury.

Takie są na polu literatury politycznej i historycznej pierwsze owoce zetknięcia się „odrodzenia“ ze średniowiecznem społeczeństwem polskiem

Loterya fantowa w Sukiennicach.

Dziś rano nadszedł na ręce księżny Zuzanny Czartoryskiej szkic Siemiradzkiego. Przedstawia on Greczynkę w starożytnym stroju czerpiącą wodę z marmurowej fontanny. Na tle drzew i gór w błękicie nieba ginących, odbija się z niewypowiedzianym wdziękiem postać młodej dziewicy; czuć w całem płótnie ciepło południowego nieba, pod którem oddycha obecnie znakomity nasz malarz. Bliższy opis prześlicznego tego szkicu dla braku czasu i miejsca odłożyć musimy na później. Tymczasem podajemy program przygotowywanych zabaw. Rozpoczną się one nieodwołalnie jutro w sobotę o 2giej po południu. Dla uniknienia zbytniego ścisku rozłożono gry i wystawy w następujący sposób: Od 2giej do 4tej za opłatą 10ciu centów będzie otwarta specyalna wystawa obrazów. O 5tej zacznie się wykład o fonografie i pokazywanie latarni czarnoksięzkiej. Nareszcie o 8mej odbędą się chóry i wykonaną będzie kantata Gounod'a. Pragnący ją usłyszeć, zapłacić będą musieli 1 złr. Bazar i gry rozmaite będą przez cały czas przystępne dla publiczności aż do rozpoczęcia śpiewów.

Co do loteryj zaś rozdzielono bilety na trzy kategorye według wartości wystawionych fantów. Cena tych biletów będzie 20, 50 centów i 1 złr. Loterya obrazów, której ciągnienie nastąpi dopiero za miesiąc, będzie się całkiem osobno odbywać. Cena biletu naznaczoną ostatecznie została na 1 złr.

W niedzielę o 5tej po południu przybędzie nowa nader przyciągająca ciekawość. Pan Eker przybierając na siebie rolę Józefa Balsamo, sprzedawać będzie flakoniki z elixirem, udzielając wszystkim przy tej sposobności wróżby i przepowiedni. Jeśli co może być dla naszej publiczności prawdziwą, jak to mówią Anglicy, *great attraction*, to to improwizowane przedstawienie znanego ze swojej werwy i dowcipu krakowskiego artysty.

Nakonice dodamy jako wskazówkę dla dam, które są w niepewności co do wyboru toalety, że spacerowa toaleta całkowicie wystarcza; futra i kapelusze składać będzie można dowoli w urządzonej osobno na to garderobie.

Nadzieje nasze co do doświadczeń ze światłem elektrycznem zawiedzione zostały odmowną odpowiedzią Dyrekcyj Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, która na prośbę komitetu Dam stanowczo nie chciała przystać, nie dozwalając nawet na to aby sale Towarzystwa wczasie Loteryj otwarte były od strony wejścia do Sukiennic środkowemi schodami.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
dnia 29 i 30go stycznia.

Dowóz zboża na wczorajszy targ na Baranie był bardzo mały, pszenicy dowieziono do 500, żyta zaledwo do 100 korcy innych zaś produktów w tak małej ilości, że nawet cen takowych nie notowaliśmy.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od 58 do 61 złp.; żyto w 227 f. od 42 do 46½ złp.

Ruch i obrót na dzisiejszym targu kleparskim były słabe; pszenica dość zaniedbana zaledwo utrzymała się przy cenach z ostatniego targu, żyto w skutek więcej ożywionej chęci kupna płacono o 10 c. wyżej. Jęczmień i owies po cenach z ostatniego targu. Inne produkta prawie żadnej od ostatniego targu nie uległy zmianie. Pokup na wywóz był zaledwo średni.

Płacono za pszenicę żółtą za 100 kilogr. od 10·50 do 12·20 złr.; czerwoną od 10·75 do 12·45 złr.; białą od złr. 10·75 do 12·50 złr.; żyto piękne od złr. 9·25 do 9·70 złr., poślednie od 8·90 do 9·20 złr.; jęczmień piękny od 8·50 do 8·80 złr.; na paszę od 7·90 do 8·30 złr.; owies od 7·75 do 8·35 złr.; groch od 8·50 do 10·25 złr.; fasolę od 9·50 do 13·— złr.; jagły od 11·25 do 12·75 złr.; tatarkę od 7·75 do 8·50 złr.; proso od 7·25 do 8·— złr.; rzepak od 11·— do 11·75 złr., kukurudzę od —·— do —· złr., koniczynę czerwoną od 50·— do 65 złr. białą od 55 do 75 złr.

Wiedeń 28 stycznia. (*N. fr. Presse*). Mimo polepszenia się wiadomości z zagranicy nadchodzących, giełda zbożowa wiedeńska nie okazywała skłonności do zawierania wielkiej liczby tranzakcyj. W tranzakcyach na późniejsze odstawy, tendencya polepsza się nieco. Płacono za 100 kilo pszenicy z odstawą na wiosnę 14·30 do 14·35, za 100 kilo owsa z odstawą na wiosnę 8·75 do 7·90.

Wiedeń 29 stycznia.

Okowita. Na naszem targowisku w skutek zwyżki w Paryżu, tendencya się ustala, choć w cenie nieuwydatnia się jeszcze ta dążność; notujemy 36 złr. **Peszt**, 28 stycznia: 33 50—34 50 złr. — **Wrocław**, 28 stycznia: w miejscu 58 60 mrk. ofiarow. — na styczeń 58 60 mrk. ofiarow. — **Szczecin**, 28go stycznia: w miejscu 59 40 mrk., na stycz.-luty 59·— mrk, na wiosnę 61 40. — **Berlin**, 28go stycznia w miejscu 59·90 mrk., na styczeń 59 90 mrk., na kwiecień-maj 60 90 mrk., na maj-czerw. 61·10 mrk. — **Paryż**, 28go stycznia: na ten miesiąc 71·— frnk., na luty 70·— frnk., na marzec-kwiecień 70·— frnk., na maj-sierpień 68·75 frnk.

Nafta. **Wiedeń**, 29 stycznia: za 50 kilo z dworca z cłem 8 25 złr. — **Tryest**, 28go stycznia za 100 kilo bez cła 10·25— złr.— **Brema**, 28 stycz.: za 50 kilo 7·40 mrk. — **Hamburg**, 28go stycznia: w miejscu 7·40 mrk., na styczeń 7·40 mrk., na luty-marzec 7·65 mrk. — **Antwerpia**, 28go stycznia: za 100 kilo 19·25 — frk — **Nowy Jork**, 28go stycznia: za galonę (=2,... kilo) 8— ct. pap., w **Filadelfii** 7⅞ ct. pap.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 28go stycznia. — **Wiedeń**: pszenica 13·15 do 14·— złr.; żyto od 10·25 do 10·50 złr.; okowita pr. 10.000 liter procent od 36·— do 36·25 złr. — **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilgra. (na wiosnę) od 14·55 do 14·60 złr.; rzepak (styczeń-luty) od 13 50. do —·— złr. — **Berlin**: pszenica żółta (kwiecień-maj.) 231·—; żyto —·—; — **Szczecin**: pszenica —·— złr.; rzepik (jesień) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogr. 68·— złr.; Olej rzepakowy 79·50 złr.; Spirytus —·— złr. — **Wrocław**: Pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia**: Pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 cent.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Londyn 28 stycznia. Według doniesienia z Kalkuty, jenerał Roberts zwiedził d. 26 Latabarod. Wyszedł rozkaz zaopatrzenia wszystkich posterunków angielskich na miesiąc w żywność i amunicyę. Obawiają się pod koniec tego miesiąca nowego uderzenia ze strony Afganów. Wieść o śmierci Mahomeda Jana, nie potwierdza się dotąd.

Londyn 28 stycznia. Stan zdrowia margr. Salisburego o tyle się polepszył, iż mógł on już temi dniami załatwiać czynności urzędowe i zamierza za kilka dni wrócić do Londynu.

Londyn 28 stycznia. *Daily Telegraph* dowodzi, że Anglia może dodać Afganistan albo Herat jednemu z książąt indyjskich jako dar albo nagrodę. Persya mogłaby otrzymać Herat, ale tylko pod warunkiem zaprowadzenia pewnych reform. Główną tu myślą jest, że Anglia nie może zatrzymać Afganistanu, ale chce zapewnić sobie wpływ na ten kraj.

Madryt 28 stycznia. Na podstawie przejętych papierów władza sądowa w Barcelonie kazała uwięzić sześciu, wprawdzie małego używających znaczenia członków Internationala.

Ateny 28 stycznia. Trikupis po rozmowie z członkami opozycyi postanowił odmówić złożenia nowego gabinetu z powodu braku większości.

Niż 28 stycznia. Sejm odrzucił wniosek opozycyi względem opodatkowania win zagranicznych, gdyż sprzeciwia się to traktatowi berlińskiemu. Opozycya przy tej sposobności występowała przeciw Austryi.

Nowy Jork 28 stycznia. Doniesienia z Augusty (Maine) mówią, że milicya cofnęła się z domu rządowego, z czego wnoszą, że fuzyoniści poddają się okolicznościom i zaniechają dalszych kroków opozycyjnych.

Nowy Jork 29 stycznia. Sąd najwyższy kraju Maine orzekł na ponownie przedłożone mu przez fuzyonistów pytania, że ciało prawodawcze fuzyonistów nie może być uznane za legalną korporacyę, lecz przeciwnie reprezentacya republikańska jest legalnem ciałem prawodawczem.

Jak nam donoszą z Wiednia, nominacya ministra oświecenia odłożoną została na później; zresztą nic nowego w położeniu. Położenie gabinetu hr. Taaffego staje się trudnem i przykrem. Prezydent Zyblikiewicz i wiceprezydent namiestnictwa Filip Zaleski pozostali jeszcze w Wiedniu dla ważnej sprawy indemnizacyjnej; pierwszy nie opuści Wiednia dopóki nie skończy tego, co się da w tej mierze zrobić; drugi ma za parę dni przybyć do Krakowa, gdzie się zatrzyma.

Mowa bar. Hübnera zapowiedziana od dawna i przygotowywana podobno od sześciu miesięcy, chybiła celu i nie sprawiła spodziewanego wrażenia, pomimo że zawiera w sobie wiele rzeczy niepospolitych. Zaszkodzić ona miała ostatecznie stronnictwu reprezentowanemu przez hr. Hohenwarta i Clama, które zresztą w sprawach zwłaszcza zagranicznych żadnej nie daje rękojmi roztropnej i racyonalnej polityki. Zastępca ministra finansów p. Chertek ma się lepiej, lecz podobno nie chce się podjąć dalszego przedstawiania skarbowości w izbie.

Izba deputowanych odbyła wczoraj posiedzenie; najważniejszym przedmiotem porządku dziennego była ustawa o poborze rekruta w r. 1880, która też po bardzo krótkiéj dyskusyi przyjętą została. Na początku posiedzenia odczytano pismo Ofenheima, w którem tenże składa mandat i oświadcza, że „z trudnością przemógł na sobie, aby nie zabrać głosu, którego mu łaskawie udzielono.“

Pełnomocnik serbski p. Marics przybył do Wiednia. *Pester Lloyd* dowiaduje się, że instrukcye, w które p. Marics jest zaopatrzony, upoważniają go do zawarcia formalnéj konwencyi. Za podstawę rokowań służyć ma konwencya berlińska z 8go lipca 1878 i umówiony w przeszłym roku z p. Alimpicsem protokół. Jeżeli Serbia przeciw niektórym punktom tego protokółu podniesie jakie wątpliwości, natenczas w miarę możności i słuszności uczynionem jéj będzie zadość, wszelako o tyle, o ile istotne przepisy protokółu nie doznają zmiany. Istotne punkta zaś, do których utrzymania rząd wspólny w Austryi wielką przykłada wartość, zasadzają się na zabezpieczeniu związku kolei pod Belgradem jeżeli nie wcześniéj, to przynajmniéj równocześnie z związkami od południa, na uregulowaniu kwestyi taryfy, bez naruszenia prawa księstwa do ustanowienia taryfy we własnym kraju, a wreszcie na oznaczeniu pewnego, stanowczego terminu do skończenia budowy kolei żelaznéj, gdyż termin trzechletni umówiony w lipcu 1878 r. już w większéj połowie upłynął i praktycznie utrzymać się już nie da, o czem obie strony są przekonane.

Dowiadujemy się, że w Warszawie także krążą i to dosyć uporczywie te same wieści, o których nam wczoraj z Wiednia donoszono z wszelkiem zastrzeżeniem, że zakaz kupowania majątków w prowincyach zabranych dla katolików i Polaków zniesionym będzie z tym dodatkiem, iż od Rosyan, dotychczasowych właścicieli, Polakom i katolikom nie wolno będzie nabywać ziemi. Mówią także w Warszawie, że p. Apuchtin zostanie odwołanym, a to pewna, że dekoracyi dotąd nie dostał. Powtarzamy te wieści z obowiązku dziennikarskiego, ale radzimy i prosimy nie dawać im zbytecznej wiary. Nic autentycznego pod tym względem nie mamy jeszcze. Wiemy tylko z pewnością, że w sprawie studenta Neufelda zarządzone zostało śledztwo przeciw dyrektorowi Choroszewskiemu, w którem zasiada sześciu Polaków. Donoszą nam, iż Choroszewski miał być jednym z organizatorów obchodu Unii pod Horodłem w 1862 roku!!! Co się tyczy zniesie-[illegible] mi-łem marzeniem, bajką, jak tyle innych odnoszących się do tego dnia, który kronikarze nasi niedzielni nazwali już sądnym dniem Rosyan. Zapisać jednak winniśmy, że same pogłoski o zniesieniu ukazu z 10go grudnia wpłynęły na znaczne podwyższenie ceny majątków w prowincyach zabranych; dowodzi to najlepiej jak wielkiego znaczenia ekonomicznego byłoby ono dla tych krajów cesarstwa rosyjskiego. Rubel także poszedł w tych dniach w górę, do czego niezawodnie przyczyniło się także hasło pokojowe, o którem mówimy na wstępie. Wszystkie wiadomości o adresie były mylne.

Dzienniki warszawskie powtarzają ostatni artykuł *Gołosu* „Podstawa porozumienia się rosyjsko-polskiego“, który onegdaj podaliśmy.

To co piszemy na czele dziennika na podstawie dobrych informacyj o ubezwładnieniu ks. Gorczakowa, dopełniamy doniesieniem petersburskiem do augsburskiej *Allgem. Ztg*, że prezes ministrów Wałujew uzyskał rozleglejsze od swoich poprzedników atrybucye i że bezpośrednio będzie czynił Cesarzowi przedstawienia z innych ministerstw, wyjąwszy wojny, marynarki i spraw zagranicznych, a tem samem będzie on miał kontrolę nad innymi ministrami i niejako bierze za ich czynność odpowiedzialność, jak gdyby był kanclerzem dla spraw wewnętrznych.

Reichs Anzeiger ogłasza rozporządzenie cesarskie z d. 27 b. m. zwołujące parlament niemiecki na d. 12 lutego.

Izba deputowanych sejmu pruskiego uchwaliła w trzeciem czytaniu bez rozpraw ustawę o nabyciu kolei homburskiej na skarb. *Prov. Corr.* w obszernym artykule wyłuszcza powody, dla jakich rząd nie uważa odrzucenia przez sejm jednej części ustawy o opodatkowaniu szynków za powód do cofnięcia ustawy. Oświadczenie to wskazuje, że rząd twardo obstawać będzie za tą ustawą, a więc wnosząc z dotychczasowych precedensów, postawi na swojem.

Wrocławska *Morgen Ztg* ogłosiła d. 27 b. m. pismo księcia biskupa wrocławskiego Förstera, usuniętego przez rząd pruski a mieszkającego w austryackiej części dyecezyi swej. Pismo to, noszące datę 8go stycznia, rozesłane być miało poufnie do duchowieństwa a tyczy się okólnika ministra Puttkamera z d. 5 listopada r. z., który mówił o możności przywrócenia wykładów religii przez kapłanów. Biskup oświadcza, iż należy korzystać z wszelkiego ułatwienia, jakie rząd udziela dla dobra wiernych a lubo rozporządzenie ministra nie czyni zadosyć żądaniom słusznym zniesienia ustaw, wszelako nie należy odrzucać tego, co dane, nie poświęcając w niczem praw należnych Kościołowi. Biskup daje duchowieństwu szczegółową instrukcyę na każdy wypadek względem zachowania się wobec władz świeckich a zarazem nakazuje, aby w razie mianowania duchownych inspektorami szkół, przyjęli ten urząd tacy tylko proboszcze, którzy mają już biskupie pozwolenie, inni zaś mają o takie pozwolenie zgłosić się do dziekana. Osobliwa rzecz, iż półurzędowa *Nordd. allg. Ztg* powtarza dziś treść pisma biskupa Förstera bez żadnych uwag, niezapierając oddalonemu biskupowi prawa do wydawania rozporządzeń, nie odmawiając mu tytułu księcia-biskupa, ani dodając, jak to zwykła była dawniej czynić, wyrazu „były biskup wrocławski“. *Germania* nadmienia, że zapewne duchowni innych dyecezyj, trzymać się będą mniej więcej norm wskazanych w pomienionem piśmie biskupa Förstera.

Wniosek powiększenia wojsk niemieckich jest nieustającym codziennie przedmiotem kombinacyj politycznych a w ogóle niepokoi on prócz angielskich wszystkie inne dzienniki. Ta właśnie okoliczność bardzo jest na rękę kanclerzowi niemieckiemu, bo jakby przekonywała, że Niemcy muszą być potężnemi militarnie, jeśli chcą utrzymać stanowisko przeważne w Europie. Moltke miał powiedzieć, że bez pomnożenia sił zbrojnych nie można odpowiadać wobec uzbrojeń Francyi za utrzymanie Alzacyi i Lotaryngii. Rosyjskie dzienniki nie wierzą w długą trwałość pokoju, skoro Niemcy z Francyą zbroją się a *Nord* widzi już bliskie rozpadnięcie się sojuszu niemiecko austryackiego, gdyż inaczej Niemcy mając po sobie Austryę nie obawiałyby się obcej za zepki.

Gabinet Freycineta nie może liczyć na większość w wielu sprawach prawodawczych. Już poniósł porażkę w ustawie o zgromadzeniach, niemniej rząd niepodziela zdania lewicy o skróceniu czasu służby wojskowej do lat trzech. Wobec obrad komisyi nad wnioskiem Ludwika Blanc o powszechnej amnestyi, pyta *République franç.* coby rząd zrobił, gdyby nieamnestyonowani wrócili do Francyi nie dbając o to, co ich spotka? Zaprawdę pytanie to bardzo kłopotliwe.

Czas po zamknięciu sesyi parlamentu włoskiego aż do otwarcia nowej sesyi d. 16 lub 17 lutego nie przejdzie bezowocnie, bo prawdopodobnie sprowadzi małe przesilenie w gabinecie. Jak bowiem *Fanfulla* twierdzi między głównemi aktorami gabinetu Cairolim i Depretisem zaszły nieporozumienia. Prezes gabinetu zarzuca swemu koledze, iż milczał w senacie podczas rozpraw nad podatkiem od mlewa, a Depretis oskarża Cairolego, że skompromitował rząd w tej kwestyi, to jest naraził go na porażkę niezręczną taktyką swoją. Depretis chce ustąpić jak również Villa i jenerał Bonelli nie są zadowoleni z komedyi odroczenia sesyi.

Dzienniki rosyjskie powtarzają pogłoskę krążącą w najwyższych sferach rządowych w Petersburgu, że minister sprawiedliwości Nabokow, jako złożony ciężką chorobą, ma wkrótce podać się do dymisyi. Jako domniemanych po nim następców wymieniają senatora Friescha, zarządzającego sprawami komitetu ministrów Kachanowa i naczelnego prokuratora przy pierwszym departamencie rządzącego Senatu Markowa.

W Atenach była już chwila, gdzie jak donoszą do *Pol. Corr.*, król polecił przywódzcy opozycyi Trikupisowi złożenie nowego gabinetu. Ten jednak po krótkiem naradzeniu się ze stronnikami swemi oświadczył, że jego partya nie ma większości w Izbie, że opozycya jest koalicyjną i zwraca się głównie przeciwko Delyanisowi, że więc Komunduros, z wyłączeniem tylko Delyanisa, mógłby stosownie uzupełnić obecne ministerstwo. Komunduros wzbrania się jeszcze podjęcia się tego zadania, dąży owszem do utrzymania Delyanisa przy ministerstwie spraw zagranicznych.

Porta wysłała swych delegatów do Zofii, którzy w myśl traktatu berlińskiego, mają się łącznie z delegatami berlińskiemi zająć uregulowaniem prawnych stosunków dóbr wakufowych. Zadanie to będzie bardzo trudnem, bo w czasie wojny dużo Bułgarów przywłaszczyło sobie już dużo ziem do tej kategoryi należących.

Ostatnie telegramy „Czasu.“

Buda-Peszt 29 stycznia. W sejmie uchwalono ustawę o pokryciu niedoboru w r. 1880 według wniosku rządowego.

Paryż 29 stycznia wieczór. W senacie odbywał się wybór jednego senatora na miejsce zmarłego hr. Montalivet. Żaden z kandydatów nie otrzymał bezwzględnéj większości 129 głosów. Kandydat lewicy Broca miał 126 głosów a kandydat prawicy Betoland 118. Ponowny wybór naznaczony na przyszły czwartek. Za Betolandem głosowało 25 senatorów lewego środka, co wskazuje, że większość senatu oświadczy się przeciw art. 7 ustawy edukacyjnéj Ferrego. Izba deputowanych uchwaliła ustawę o zgromadzeniach a w niéj art. 7my według osnowy przez rząd projektowanéj, to jest utrzymanie zakazu klubów.

Londyn 30 stycznia. Bourke w mowie swej do wyborców bronił polityki agraryjnej rządu, pochwalał wzajemność w wolnym handlu, ale nie w cłach opiekuńczych: Anglicy powinni pieniądze swoje lokować w Anglii, nie zaś za granicą. Wydatki, jakie Anglia ponosi, utrzymają pokój, a panowanie Rosyi na morzu Czarnem i u stóp Bałkanu ścieśnionem zostało. Mowca spodziewa się, że dla Bośni i Hercegowiny nowa zabłysła era.

Petersburg 29go stycznia. Odjeżdżającemu ztąd posłowi austro-węgierskiemu bar. Langenau zrobiono serdeczną owacyę. Odprowadzili go na dworzec kolei żelaznej wyżsi dostojnicy cywilni i wojskowi, szefowie w ministerstwie spraw zagranicznych, całe ciało dyplomatyczne, oprócz posła niemieckiego jenerała Schweinitza, który bawi na polowaniu. Damy wręczyły małżonce posła bukiety. Dzienniki wyrażają ubolewanie swoje z powodu wyjazdu posła.

Kursa. — **Wiedeń** 30 paźdź., god. 2 min. 30 po poł. Renta papierowa 71·50. — Renta srebrna 72·70. — Renta złota 86·10. — Losy z r. 1860 132·75. — Akcye Banku Narodowego 839·—. — Akcye kredytowe 300·80. — Londyn 117·25. — Srebro —·—. — Napoleony 9·36½. — Lombardy 93·10. — Losy z roku 1864 173·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 258·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 159·—. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 141.75 — Anglo-Bank 158·10. Obligacye indemn. galic. 97·—. — Losy prem węgierskie 115·50 — Akcyle kolei Koszycko-Bog 124·25. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 167·—. 6% Listy zast. hipoteczne 100·20 — Marki 57·97. Ruble 124·12. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 98·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 30 stycznia.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	123 —	124 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 63	1 75
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	58 25
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 49	5 59
20 frankówka	9 26	9 35
Imperyał ważny	9 50	9 60
Srebro austryackie za 100 złr.	— —	— —
Kupony srebrne płatne	99 25	— —
Listy zastawne i obligi.		
5% pożyczka krajowa galicyjska	98 —	100 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 —	98 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	[illegible]	[illegible]
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	[illegible]	[illegible]
6% listy zastawne Banku hipot.	[illegible]	[illegible]
5% listy dłużne galic. zakł. włośc.	[illegible]	[illegible]
6% listy zastawne gal. z. kr. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	[illegible]	[illegible]
6% listy zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	[illegible]	[illegible]
5% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	[illegible]	[illegible]
5% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	[illegible]	[illegible]
5% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli)	[illegible]	[illegible]
5% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	[illegible]	[illegible]
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	[illegible]	[illegible]
5% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli)	[illegible]	[illegible]
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika ... po złr. 210	259 —	261 —
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	157 25	159 25
Akcye Banku hipotecz. w Krakowie	[illegible]	[illegible]
Akcye Banku gal. dla handl. i Prz. w Krak.	[illegible]	[illegible]
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 —	[illegible]
Losy miasta Stanisławowa	29 —	[illegible]

Wiedeń 29 stycznia.

Obligi długu państwa.	płacą	żądają
4⅕% Renta papierowa	71 40	71 55
Renta srebrna	72 70	72 85
4% Renta złota	86 10	86 25
5% Losy z roku 1854 po 250 złr.	[illegible]	[illegible]
" 1860	[illegible]	[illegible]
" 1860	[illegible]	[illegible]
" 1864	[illegible]	[illegible]
" 1864	[illegible]	[illegible]
Losy Como-Renten	[illegible]	[illegible]
Obligi indemnizacyjne. 10% podat.		
Czeskie	[illegible]	[illegible]
Bukowińskie	[illegible]	[illegible]
Galicyjskie	[illegible]	[illegible]
Morawskie	[illegible]	[illegible]
Niższo-Austryackie	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzkie	[illegible]	[illegible]
Śląskie	[illegible]	[illegible]
Styryjskie	[illegible]	[illegible]
Temeskie	[illegible]	[illegible]
Węgierskie	[illegible]	[illegible]
Węgier. z klau. 1867	[illegible]	[illegible]
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	[illegible]	[illegible]
5% Renta węgierska złota	[illegible]	[illegible]
4% (za Ostbahn.)	[illegible]	[illegible]
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku	[illegible]	[illegible]
Boden-Credit austr.	[illegible]	[illegible]
Credit-Anstalt dla Han. i Prze.	[illegible]	[illegible]
Kredytowe węg.	[illegible]	[illegible]
Depositen-Bank	[illegible]	[illegible]
Escompt-Gesell. niż.-austr.	[illegible]	[illegible]
Frankfurt-Ban...	[illegible]	[illegible]
Unionbank	[illegible]	[illegible]
Austro-węgier. Banku (Nat.-Ban.)	[illegible]	[illegible]
Verkehrsbank	[illegible]	[illegible]
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez ¼	[illegible]	[illegible]
Alföld-Fiume 200 złr.	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges.	[illegible]	[illegible]
Elżbiety	[illegible]	[illegible]
Linz-Budweis	[illegible]	[illegible]
Salzburg-Tyrol	[illegible]	[illegible]
Ferdynanda Nordbahn	[illegible]	[illegible]
Franciszka Józefa	[illegible]	[illegible]
Gal. Karola Ludwika	[illegible]	[illegible]
Koszycko-Oderberg.	[illegible]	[illegible]
Lwowsko-Czern.-Jassy	[illegible]	[illegible]
Lloyd austr.	[illegible]	[illegible]
Austr. półn.-zach. Lit. B.	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzkie	[illegible]	[illegible]
Staats-Eisenb.-Gesell.	[illegible]	[illegible]
Südbahn (Lombardy)	[illegible]	[illegible]
Theissbahn (Cisańska)	[illegible]	[illegible]
Węg. gal. Łupkowa	[illegible]	[illegible]
Westb. Stuhlw.	[illegible]	[illegible]
Listy zastawne.		
Austr. Kred. ...	[illegible]	[illegible]
Boden-Kredit ...	[illegible]	[illegible]
Galicyj. Towarz. kredyt. ziem.	[illegible]	[illegible]
Towarzystwa kredyt.	[illegible]	[illegible]
Banku Włośc. ...	[illegible]	[illegible]
Bank austr. węg. (National)	[illegible]	[illegible]
Szlągsko-Austr. ...	[illegible]	[illegible]
Węg. Bank. Hipot.	[illegible]	[illegible]
Priorytety kolei.		
Albrechta	[illegible]	[illegible]
Alföld-Fiume	[illegible]	[illegible]
Donau-Dampfsch.	[illegible]	[illegible]
Elżbiety	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis	[illegible]	[illegible]
Salzb.-Tyr. 1873	[illegible]	[illegible]
Eperies-Tarn. węg. cesie	[illegible]	[illegible]
Ferdyn.-Nordb.	[illegible]	[illegible]
Franc. Józefa	[illegible]	[illegible]
Mor.-Szląz. linia 1871/72	[illegible]	[illegible]
Franc. Józefa Em. 1867	[illegible]	[illegible]
Gal.-Kar.-Lud. I Em.	[illegible]	[illegible]
Koszycko-Oderb.	[illegible]	[illegible]
Lwow.-Czer. I Em. 1865	[illegible]	[illegible]
Nordwestb. austr.	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzkie	[illegible]	[illegible]
Staatseisenbahn	[illegible]	[illegible]
Südbahn (Lombard)	[illegible]	[illegible]
Węg.-Gal. Łupków	[illegible]	[illegible]
Nordost	[illegible]	[illegible]
Westbahn	[illegible]	[illegible]
Losy.		
Donau Regul.	[illegible]	[illegible]
Premiowe Wiedeńskie	[illegible]	[illegible]
Węgierskie	[illegible]	[illegible]
Tureckie	[illegible]	[illegible]
Kredytowe	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Clary	[illegible]	[illegible]
4% Donau-Dampfsch.	[illegible]	[illegible]
Inspruku	[illegible]	[illegible]
Keglewicza	[illegible]	[illegible]
Krakowskie	[illegible]	[illegible]
Ofner (miasta Budy)	[illegible]	[illegible]
Palffy	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
Salma	[illegible]	[illegible]
Salzburgskie	[illegible]	[illegible]
St. Genois	[illegible]	[illegible]
Stanisławowskie	[illegible]	[illegible]
4% Tryesteńskie	[illegible]	[illegible]
Waldsteina	[illegible]	[illegible]
Windischgrätza	[illegible]	[illegible]
Waluty.		
Dukaty ważne	[illegible]	[illegible]
20-frankówki	[illegible]	[illegible]
Imperyały rosyjskie	[illegible]	[illegible]
Funty szterl. angielskie	[illegible]	[illegible]
Marki niemieckie za 100	[illegible]	[illegible]
Ruble papierowe za 100	[illegible]	[illegible]
Lwów 29 stycznia.		
Akcye Banku hip. gal. ...	[illegible]	[illegible]
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	[illegible]	[illegible]
" " 37-letnie	[illegible]	[illegible]
5% " Banku hipot.	[illegible]	[illegible]
5% Obligi indemn. gal.	[illegible]	[illegible]
6% " pożyczki krajowej	[illegible]	[illegible]
Warszawa 28 stycznia.	rub. kop.	rub. kop.
4⅙% Listy zastawne II seryi	[illegible]	[illegible]
kupon	[illegible]	[illegible]
4⅙% Listy zastawne nowe 1869 r.	[illegible]	[illegible]
kupon	[illegible]	[illegible]
4⅙% Listy likwidacyjne	[illegible]	[illegible]
kupon	[illegible]	[illegible]

(390 2 2)

W sobotę d. 31 stycznia b. r.
odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p.
Juliana Gorczyńskiego
o godzinie 11 zrana
W KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW.

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
otrzymała na skład główny:
Platona Laches, Apologia, Kryton, w tłómaczeniu polskiem Stanisława Siedleckiego. Cena 60 c.
Platona, Gorgias, w tłómaczeniu polskiem Stanisława Siedleckiego. Cena 75 c. (421-1-3)

KSIĘGARNIA
G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie
otrzymała na skład główny dziełko p. t.:
Przyczyny upadku materyalnego ludu
wiejskiego w Galicyi i W. Księstwie Krakowskiem,
przez *X. Andrzeja Gołdę*.
Cena 25 c., z przesyłką pod opaską 27 c.
(330 1-3)

Świeżo wyszły następujące popularne rozprawki: [396-1-]
Prof. Dr. Smith: Wie stillt man sofort das Ausfallen der Haare? 20 f.
Dr. Grant's Stahlbäder, naturgemässe Anleitung zur Beseitigung von Schwäche bei Frauen und Männer. 20 f.
Einathmungen von benzoesaurem Natron für Lungen- und Kehlkopfleidende nach Prof. Dr. von Rokitansky und Dr. Schüller. 20 f.
Prof. Wilm's zertheilende Kräuterapparate. Der Zerstörer des Gichtpilzes und rheumatischer Ablagerungen. 20 f.
Sanitätsrath Prof. Weddenburg's Augen-Douchapparate, nebst Füllung zur Heilung der Augenentzündung und der eitrigen Absonderungen des Augenlidrandes. Prospekt 20 f.
Za nadesłaniem 20 fen. w markach pocztowych opłatnie przez Verlag der Union w Dreznie.

Pianino paryskie
mało używane, na składzie u pani Gabryelskiej przy ulicy Brackiej pod Nr. 157 złożone, jest **do sprzedania** z powodu wyjazdu. (257-3-3)

Realność
składająca się z wielkiego mieszkalnego domu, stodoły, stajni, chlewów i przeszło 20 morgów dobrego ornego gruntu, w Brzostku przy gościńcu i wodzie położona, jest każdej chwili z wolnej ręki do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Także może być użyta na różne fabryki tj. cukrownię, krochmalnię, fabrykę cykoryi, garbarnię itd. Bliższych szczegółów udziela *Michał Mieszkowski*, handel korzenny w Radomyślu przy Czarny.
[398 1-3]

Świeże ostrygi
z. 100 sztuk mar. 6—, pocztowa paczka 50—60 sztuk mar. 4—, islandzka rulada z ryb baryłka 5 kilo mar. 3·50, rosyjskie korone sardynki baryłka 5 kilo mar. 3—, kawior oliebski od mar. 1·50—2·40 za funt, kawior uralski 3—4 mar za funt. Węgorz wędzony kilo mar. za funt. Wszystkie ceny rozumieją się z opakowaniem za zaliczką i pocztą opłatnie. (347 1-2)
Aug. Schulz w Altona w Holsztyn.

Najlepsze środki lecznicze
do ust i zębów są: prawdziwa
Dr. Poppa woda anaterynowa do ust
i **Dr. Poppa pasta anaterynowa do zębów.**
tudzież *aromatyczno-lekarskie mydło ziołowe*
przyczyniające się do upiększenia cery i wypróbowane przeciw wszelkim nieczystościom cery.
Wielmożny **Dr. J. G. Popp**, c. k. nadworny dentysta w Wiedniu, Bognergasse 2.
Uprasza o nadesłanie za zaliczką pocztową 4 flaszek Pańskiej uznanej anaterynowej wody do ust, 4 słoików pasty anaterynowej do zębów, która zęby utrzymuje czysto i białe, tudzież 4 sztuk aromatyczno-lekarskiego mydła ziołowego, które jest najlepszym środkiem do upiększenia cery. Oczekując najrychlejszego wykonania zamówienia, zostaję z szacunkiem **P. Friedrich**,
(224-1-3) król. pr. nadwor. fotograf w Pradze.
Składy moich preparatów znajdują się w KRAKOWIE w p. W. Redyk aptek., P. Sobierajski aptek., A. Sieciński apt., bracia Barnch, Górecki, W. Jahn, J. Zawiadzki, W. Funk, E. Stockmar apt., J. Trauczyński aptek. „pod Koroną", Antoni Dylski aptek. „pod Złotą Głową", W. Kotajny, róg ul. Brackiej domu ks. Jabłonowskiego; w PODGÓRZU p. Sikorskiego apteka; w LWOWIE pp. Mikolasch apt., Z. Becker, J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krystanowski apt., Nahlik apt., A. Sklepiński apt., J. Müller handel galanteryjny i K. Strzyżowski handel; w WIELICZCE p. Z. Mieczyński apt.; w WADOWICACH pp. Ig. Brosig i Kurowski apt.; w BOCHNI pp. F. Beiss apt., i P. Niedzielski; w TARNOWIE pp. W. Wiślicki apt. i Wł. Witkowski; w BIAŁY p. Kolar apt.; w SUCHY p. Majerski apt.; w KĘTACH p. FUCHS aptek.; w ZATORZE p. Wojnicki apt.; w NOWYM SĄCZU pp. Filipek apt. i Ig. Garan; w ŻYWCU pp. Kloska apt. i Blumenthal apt.; w BRZESKU p. Janaszek apt.; w RZESZOWIE p. Schaitter i Spół.; w BUSKU p. E. Wysoczański apt.; tudzież wszyscy aptekarze, handle parfumery i galanterie w Galicyi i Bukowinie.

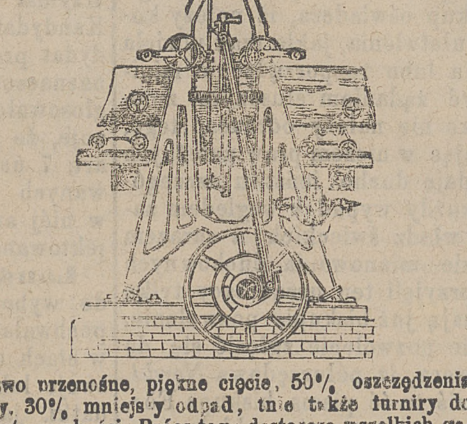
Koncypient adwokacki
z kilkuletnią praktyką sądową i adwokacką, poszukuje umieszczenia. Pośredniczy z grzeczności adwokat Dr. *K. Kwiatkowski* w Stanisławowie, do którego uprasza się oferty nadsyłać. (394-1-)

Asystent farmacyi poszukuje natychmiastowego umieszczenia. Oferty przyjmuje pod lit. *M. P.* poste restante Nowy Sącz. (380-2-3)

Na karnawał
Suknie balowe od 25 złr. i wyżej, wielki wybór materyałów najnowszych na suknie, świeży transport co tydzień kwiatów paryskich. **Kostiumy krakowskie od 35 złr. wzwyż.** Zamówienia uskutecznia w 24 godzinach. (179-7-8)
Klementyna Chojecka,
przy ulicy Szewskiej pod L. 209.

APTEKĘ „pod Koroną"
przeniosłem do własnego domu L. 16 Rynek główny, obok księgarni Gebethnera i Spółki, naprzeciw wieży ratuszowej, o czem mam zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić.
(323-6 10) **Józef Trauczyński.**

NOWE TARTAKI, przywilej **Teltschika**



łatwo przenośne, piękne cięcie, 50% oszczędzenia siły, 30% mniejszy odpad, tnie także turniry do 3 m/m grubości. Prócz tego dostarcza wszelkich gatunków machin do obrabiania drzewa. (148-6 6)
Inżynier R. Telschik,
fabryka machin w Wiedniu, III. Apostelgasse Nr. 32.
Obszerny illustrowany opis darmo.

Wyszedł mój bardzo obszerny pięknie illustrowany
główny spis nasion
gospodarskich, ogrodowych, polnych i leśnych, cebulek kwiatowych i t. d.
i rozsyła się na żądanie opłatnie i darmo.
Do każdego zamówienia nasion ogrodniczych dołącza się darmo pięknie wydane dziełko o kulturze ogrodowej zawierającej 120 rycin. (10-8 15)
„Erste ung. Garten- und Feldbau-Agentur"
ADOLF D. FREUND, handel nasion
w Budapeszcie (w Węgrzech) Maria Valeriagasse, Thonethof.



SIROP I PASTA Doktora ZED na Kodeinie i Balsamie tolutańskim, przeciw Zapaleniu kanałów oddechowych, kokluszowi, niesztowi kaszlu.
w KRAKOWIE w aptek. PP. Trauczyńskiego i Redyka.
w POZNANIU u Dra Mankiewicza.
w CZERNIOWCACH u P. Golichowskiego.
We Lwowie u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, obok Brygidek. (150 2-)

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI
w Krakowie
wydaje
LISTY ZASTAWNE

6% na walutę austryacką losowane w **18** lat.
6% „ „ „ „ w **36** lat.
oraz **7%** Listy dłużne „ w **20** lat.

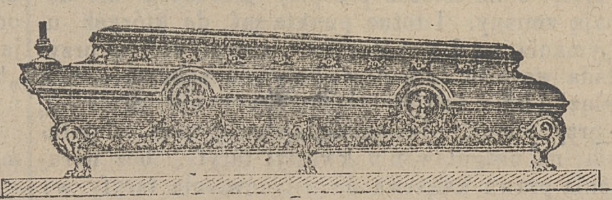
Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Zakład Kredytowy w myśl §. 5 swych Statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**
3. Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.
3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z d. 24 Kwietnia 1874 r. Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowanem zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim, w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10, oraz Bank u. Wechslergeschäft der Niederösterreichischen Escompte Gesellschaft, Kärtnerstrasse 9.
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber,
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżej wymienionych instytucyach. (44 24-)



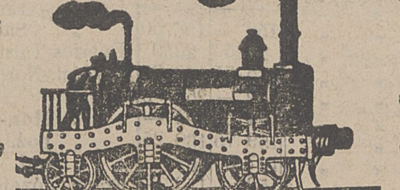
Skład trumien metalowych
w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajduje się **w podworcu XX. Franciszkanów.**
(311 2) **FR. EBERT.**



VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand ainé

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE
PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI
wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.
Jeden z najlepszych likierów.
Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. *A. Legrand ainé* (6-5-)
Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.
„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach na„stępujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzeda„wać nie będą fałszerstw i naśladownictw wy„bornego likieru Bénédictine". Dostać można w ***Krakowie*** w cukierni p. Lipińskiego i w składzie pp. Hawełki i Moszyńskiego; w ***Wiedniu*** agencya główna u pp. J. G. Weble & Cie, I., Esslinggasse 8.

Ces. król. uprzyw.



Kolej galicyjska Karola Ludwika.
Nr. 1052. (329)

Obwieszczenie.

Z dniem 15/27 stycznia starego/nowego kalendarza 1880 roku wchodzi w życie nowa **obniżona** taryfa specyalna dla przewozu **zboża, owoców strączkowych, nasion olejnych, wyrobów mełtych, słodu i kiełków słodowych** od stacyi **kolei** żelaznej **Kursko-Kijowskiej** do **Brodów**; natomiast zaś znosi się z początkowo wymienionym terminem równorodna taryfa z dnia 25 lutego starego / 9 marca nowego stylu 1879 r.
Dalszych poszczególnych postanowień powziąć można z obwieszczeń ku temu celowi plakatowanych.
Wiedeń, dnia 24go Stycznia 1880 r.
Generalna Dyrekcya.

ŻYWOTY ŚWIĘTYCH
przez
X. Władysława Wierciszewskiego.
wychodzą w 60-ciu arkuszach poszytami, każdy o 5-ciu arkuszach w 8-ce. W drodze przedpłaty zeszyt 15 cnt. = 30 fenigów. Drugi zeszyt już wyszedł i jest do nabycia w Księgarniach i u autora. Plac N. P. Maryi w Krakowie. (269-3-)

Osoba
w średnim wieku, znająca się dobrze na prowadzeniu gospodarstwa wiejskiego, a w szczególności znająca się na gospodarstwie nabiałowem, znajdzie natychmiast umieszczenie. Bliższa wiadomość pod lit. **Z. W.** poczta **Okocim.** (288-4-6)

Tran rybi biały
prawdziwy
z Bergen
z przyjemnym smakiem, dostać można w aptece „pod Gwiazdą" w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (3019-19-)
Konstanty Wiszniewski.

Potrzebuję do interesów moich:
metryki ślubnej ś. p. Andrzeja Piegłowskiego z Antoniną Regulską mniej więcej około 1765 roku połączonego w niewiadomej mi parafii; również **metryki ślubnej** ś. p. Eustachego Piegłowskiego z Maryą ks. Puzynianką około 1807 r. połączonego w niewiadomej mi parafii. — Za dostarczenie mi tych dokumentów przeznaczam **50 złr. w. a.**
Śniatynka poczta Drohobycz 19 stycznia 1880 r. (312-3-3)
Stanisław Piegłowski.

SŁONINA!
Z powodu większego zapasu
1 funt **słoniny** 32 cnt.
Biorącym najmniej 10 funt. po 30 c.
1 funt **smalcu** 34 cnt.
w obydwóch handlach
Wiktora Armółowicza
tak przy ulicy Floryańskiej Nr. 368 jakoteż wprost kościoła N. P. Maryi „pod Murzynami". (369 3 3)

Propinacya
w dobrach Brzeźnica, w powiecie Wadowickim, będzie od 1 lipca 1880 **do wydzierżawienia.** Z prawem propinacyi połączone jest używanie 2 karczem, kawałka gruntu przewozu na Wiśle i placu pod budowę galarów. Oferty przyjmowane będą do dnia 1go kwietnia 1880 r. pod adresem: „Obszar dworski Brzeźnicy Radwańskiej, poczta Brzeźnica". (326-2-3)

Zmiana lokalu.
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że lokal sprzedaży mojego bazaru **przeniosłem** z ulicy św. Jana **DO SUKIENNIC Nr. 11 naprzeciw kościoła N. P. Maryi.** Ponieważ czynsz z lokalu znacznie taniej wynosi niż dawniej, przeto mogę też zakupującej u mnie Szan. Publiczności jeszcze tańsze ceny podać, aniżeli poprzednio.
Polecam się zatem dalszym łaskawym względom. (363-5-15)
B. Königsberger,
bazar wiedeński w Sukiennicach

Dla właścicieli większych dóbr!
Handel masła w Lipsku chce celem otrzymywania świeżego masła, sprowadzać masło wprost od właścicieli większych dóbr. Łaskawe oferty uprasza się adresować: ***Ferdinand Pelz in Leipzig, Wiesenstrasse Nr. 7.*** [338-2-3]

Dla konsumentów i sprzedających polecamy
kawę mokka w obruchach
smaczną, paloną, funt po 50 fenigów za zaliczką. **Gebr. Schultz, Altona,**
(337-2-2) **Kafferösterei.**

Operacye giełdowe
wykonywa przystępnie dom bankowy „LEITHA" w WIEDNIU, HEIDENSCHUSS 1,
z zyskiem **mianowicie:** a) przy TYLKO OGRANICZONEJ STRACIE (premia 10 do 25 złr. za 5000 złr efektów); b) czy kursa w GÓRĘ PÓJDĄ czy SPADNĄ; c) przy ZATRZYMANIU w DEPOZYCIE, aż efekta z zyskiem dadzą się sprzedać. KONSORCYJNE interesa (TYLKO 10—15 złr. pokrycia za 1000 złr. efektów), prowizya TYLKO 50 cnt. Przystępne uskutecznienie wszystkich ZAMÓWIEŃ Z PROWINCYI, tudzież wszelkich zamówień wchodzących w INTERES ZAMIANY.
Uniwersalny kalendarz wylosowań z zajmującą, korzystną i obszerną broszurą darmo i opłatnie. (344-2-8)

Bona Francuzka
jest do umieszczenia zaraz. — Wiadomość w biurze *A. DEMBOWSKIEJ* przy ulicy Szpitalnej pod L. 393. (320-3-3)

Zarządca ekonomiczny,
lat 35, zdrów i silny, żonaty — poszukuje posady od ś. Jana — posiada 20 letnią praktykę, dobre polecenia, zna się dokładnie na uprawie roli, budownictwie, chowie bydła i t. d. W zaniedbanych gospodarstwach podejmuje się najwyżej wykazane dochody oddać a od nadwyżki na pewne procenta się ułożyć. Adres: **J. P. A. 30.** poczta **Szczucin.** (276-4-5)

Ogrodnik młody, żonaty, mogący się wykazać dobremi świadectwami i podejmujący się pierwszy rok swemi nasionami jarzyn obsiać ogród, poszukuje posady zaraz. Adres: **Z. J. M.** poste restante **Kraków.** (365 3-3)

Buhajki
czystej krwi **SZWYCERSKIEJ (Schwitzer Braunvieh)** już do rozpłodu zdatne, są do pozbycia w państwie Kozy. — Bliższej wiadomości udziela Zarząd państwa Kozy, poczta Kozy, stacya kolejowa **Bielsk Biała.** (373-2-3)

Para szorów bardzo mało używanych — jest do nabycia. — Wiadomość u stróża przy ulicy Śgo Jana pod Nr. 308. [383-2-3]

Kamienica jednopiętrowa pod Nr. 66 i 67, przy ulicy Karmelickiej, na długość od ulicy 30 sążni wybudowana, z 4ma balkonami, wolna od podatku na 23 lat, wraz ze stajnią murowaną na 12 koni i do 2ch morgów ogrodu obejmująca, z pięknym widokiem — jest zaraz do sprzedania. Wiadomość u właściciela na miejscu. (281-3-3)

TAMAR INDIEN GRILLON cukierki z owocu rozwalniającego przeciw **ZATWARDZENIOM**, *Hemoroidom, Migrenom.* — **Łagodny i przyjemny środek dla dzieci.**
W Paryżu, ul. Grammont 25; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka; we Lwowie w aptece p. Krzyżanowskiego. (7-55-)

Handel hurtowny R. Maiti w Tryeście
dostarcza pocztą za zaliczką *oclone* i *opłatnie* **w najlepszym gatunku za kilogram netto:**
najlep. *kawę perłową* po złr. 2·10, plantacyjną *kawę Ceylon* po złr. 1·85, wyborową *kawę Mokka* po złr. 1·90, wielkoziarnistą *kawę Kuba* po złr. 1·85, zieloną *kawę Jawa* po złr. 1·55 (Na żądanie gorsze gatunki znacznie taniej).
Wprost dowożona chińska herbata:
cesarska Mélange po złr. 7·50, *Souchong* najlepsza po złr. 5·90, *Pecco kwiat* po złr. 4·60, *Congo* najlepsza po złr. 3·30.
Zamówienia niżej 4¾ kilo netto nie będą wykonane. Przy większych wysyłkach *koleją* odpowiednia zniżka. Na żądanie zapłata po odbiorze towaru. (3284-14-30)

Pociąg do pijaństwa
nawet najtrudniejsze i zastarzałe wypadki *leczy pewnie, jedynie i wyłącznie* mój uznany środek z wiedzą *lub bez wiedzy* cierpiącego. Pan Piotr L. w Schachtholm (Szlezw. Holszt.) pisze 14 listopada 1879 r: *Przed mniej więcej 3 laty otrzymaliśmy Pański środek przeciw pociągowi do pijaństwa, który też natychmiast pomógł* itd. Celem uzyskania tego doskonałego środka należy się udać z zaufaniem do podpisanego.
Reinhold Retzlaff, fabrykant w **Dreznie**
[361-2 3]

K. K. CA. PRIV.
Dr. JOHN BROWN's POMADE
Roślinny środek odświeżania i utrzymania włosów.
JEDYNIE PEWNY od wszelkich szkoliwie działających pierwiastków wolny środek do PRZYWRÓCENIA PIERWOTNEJ BARWY NATURALNEJ WŁOSÓW, na które działa ODŚWIEŻAJĄCO i zapobiega ich wypadaniu.
Mały słoik po 1 złr., duży słoik po 2 złr.
Główny skład dla Austryi-Węgier: apteka „zum heiligen Leopold" w Wiedniu, Stadt, Spiegelgasse. (97-12-12)
Skład w KRAKOWIE u W. REDYKA aptek.

Bez bólu
i bez wstrzykiwania,
bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach
upławy rury moczowéj,
tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i (91 99) szybko
Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.
Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie**, bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

 Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*